

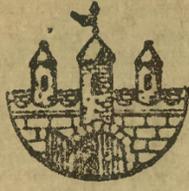
# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

## PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORDOWNIKA MIRSKIEGO” wynosi kwartalnie 7,50 zł, na pocztach, przez listowego w dom 8,50 zł. — Miesięcznie 2,50 zł, przez listowego w dom 2,80 zł, pod opaską w Polsce 4,50 zł, do Francji i Ameryki 8,50 złotych, do Gdańska 4,50 guldenty, do Niemiec 4,50 marek. — W razie przesładek w zakładzie, spowodowanych wyższą ceną, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a prenumerujący nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 8 wiecz. bez przerwy. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

## OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 30 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniem 72 milim 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie i słoty. Drobne ogłoszenia alowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. mniej. Przy częstym powtarzaniu ustaje się rabatu. Przy zamawianiu i dochodzeniu sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Reklamy ustaje w administracji. — Za administracją i ogłoszenia odpowiada dyr. Franciszek Niemczyk. — Miejscem sądownym jest Bydgoszcz. — sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Bydgoski I. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadt-hagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czeska P. K. O. nr. 213713 Poznań.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 291.

BYDGOSZCZ, czwartek, dnia 17 grudnia 1925 roku.

Rok XIX.

K. Lempiński.

## Kryzys gospodarki rządowej i sposoby sanacji.

VI.

Trzy kierunki akcji oszczędnościowo-sanacyjnej. — Fala nadużyć w gospodarce rządowej i środki zaradcz. — Brak dokładnej rachunkowości i kontroli. — Prawe budżetowe. — Działalność Najwyższej Izby kontroli i jej zadania. — Trzeba gospodarkę rządową, nieraz ra-bunkową i partyjną, przekształcić w państwową i rozumną oszczędną.

Przechodzimy teraz do sposobów prze-prowadzenia akcji oszczędnościowo-sa-nacyjnej w gospodarce rządowej. Akcja ta musi iść równocześnie w trzech kie-runkach: 1) zreorganizowanie aparatu administracyjnego, 2) ograniczenie wydatków niekoniecznych i 3) ukrócenie wszelkich nadużyć.

Reorganizacja aparatu administra-cyjnego, oparta na zasadzie racjonalne-go podziału pracy między poszczegól-ne mi urzędami, a w każdym urzędzie — między poszczególnymi urzędnikami, doprowadzi niewątpliwie do zmniejsze-nia liczby jednych i drugich, da poważ-nę oszczędności budżetowe i będzie po-zyteczną zarówno dla państwa, jak i dla społeczeństwa. Aby skutek taki mógł być osiągnięty, jest koniecznym, aby ca-ła akcja była prowadzoną rozważnie i ze znajomością rzeczy i żeby spotkała się nie z obstrukcją, ale ze współdzia-łaniem przedstawicieli administracji. Dopóki ministrowie, dyrektorzy depar-tamentów i inni kierownicy oddzielnych urzędów, nie przejmą się szczerze po-trzebą redukcji podległych im aparatów biurowych, — dotychczas sprawa celowego zreformowania admini-stracji się nie posunie; sabotaż urzęd-niczy wszelkie, idące z zewnątrz, usi-łowania sparaliżuje.

Ograniczenie wydatków niekoniecz-nych, inaczej mówiąc, możliwa w danej chwili redukcja budżetu wymaga sta-rannego i kompetentnego rozpatrzenia projektów budżetowych, przedstawiają-cych przez poszczególne urzędy. Z na-tury rzeczy, urząd, układający projekt budżetu, dąży do jego powiększenia; o-bowiązkiem wyższej instancji jest utr-zywać budżet w ramach potrzeb, a nie przesadnych. Wreszcie Departament Budżetowy Ministerstwa Skarbu, jako ostatnia instancja, powinien poddać szczegółowej rozprawie wszystkie pozy-cje przedstawionych mu preliminarzy i w swej decyzji o przyjęciu lub wykreśle-niu danej pozycji, kierować się nie względnym pożytkiem projektowanego wydatku, ale potrzebą daleko idącej o-szczędności. W składzie swym Departa-ment ten powinien posiadać ludzi kom-petentnych i przy układaniu ostatecz-ne-go preliminarza budżetowego, zasięgać jeszcze opinii Najwyższej Izby Kontroli Państwowej.

Ukrócenie nadużyć, które przybiera-ją zatrważające rozmiary, jest już nie tylko kwestją oszczędności skarbowej, ale kwestją moralności społecznej, od której był państwa zależy. Straty skar-bu „pochodzące z rozmaitych nadużyć, jakich się dopuszczają urzędnicy państ-wowi, czy — to przez lekkomyślność, czy też z nieuczciwości, są niewątpliwie

## Zbyteczne urzędy.

Urząd marynarki handlowej w Gdańsku mamy, ale marynarki nie mamy. — Gdańsk jest niewyczerpanym źródłem oszczędności.

Sejm poszukuje zbytecznych urzę-dów, aby je mógł znieść i w ten sposób oszczędności robić. Wskazujemy mu przeto na Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku i odpowiednio władze w Warszawie, które są całkiem zbyteczne, bo ani jednego człona handlowego nie mamy. W Gdańsku odnośni pp. urzęd-nicy pobierają bardzo wysokie pensje. Wogóle w Gdańsku Sejm nasz powin-nien się rozszeregować, bo tam następują się liczne możliwości robienia oszczę-dności. Przedewszystkiem należałoby

wziąć przed światło tych wszystkich dostojników, którzy pobierają podwójne lub potrójne pensje (w Gdańsku i bez tego płaci się podwójne pensje, a liczą panowie i te sobie dwoją i troją).

Prosimy o wydelegowanie komisji sejmowej do Gdańska, gdzie rzucamy miliony w błoto. Rozpocząć należy od Dyrekcji Kolei — ale innym urzędom nie należy przepuszczać, a skończyć na Gdyni, która doprasza się gruntownego zbadania.

## Poco te ceregiele?

Były minister skarbu i prezes Poczto-wej Kasy Oszczędności p. Linde, oskar-żony został o lekkomyślne szafowanie groszem publicznym. Po oskarżeniu roz-głoszono nawet, że został aresztowany. Aresztowanie to odbyło się jednak w for-mie bardzo łagodnej, bo pozostawiono p. Lindego w mieszkaniu, a dodano mu tylko policjanta.

Ciekawimy, czyby tak delikatnie ob-chodzone się także z jakimś biedakiem, który z nędzy dopuścił się niedozwo-łonych manipulacji.

Przy tej okazji niech nam będzie wolno spytać, na co stworzono Trybunał

Stanu, skoro nie powołuje go się do osą-dzenia rozmaitych ministrów jak np. p. Wł. Kucharski — nie mówiąc o innych, którym publicznie zarzucono szkodliwą dla państwa działalność.

Dla tępienia nadużyć stworzyć nale-ży sądy nadzwyczajne, któreby w upro-szczonym trybie rozpatrywały winy zło-dziejskich dygnitarzy.

Nadal pod nadzorem policji.

Z Warszawy telefonują nam: Hubert Linde pozostaje nadal pod nadzorem policyjnym, ponieważ dotych-czas nie złożył jeszcze kaucji.

## Dolar znowu idzie w górę.

O osobę prezesa Banku Polskiego.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Wczoraj Bank Polski ustalił na giełdzie kurs dolara na 10,50, skutkiem czego gra spekulacyjna rozpoczęła się z wielką siłą. Kurs dolara doszedł już do 12 zł, a późnym wieczorem do 12,30 zł.

Dolar urzędowo 10,50 zł.

Bank Polski płaci dzisiaj:	
za dolara	10,50
za guldenty gdańskie	202,18
za marki niemieckie	249,90
za franki szwajc.	202,55
	za 100.

Spekulacja na zniżkę złotego w Gdańsku.

Wczoraj rano płacono w Gdańsku 51 guldentów za 100 złotych, wieczorem już tylko 43 guldenty.

Żydzi wykupili wszystkie złote, aby je z nadwyżką sprzedać.

znaczne, jakkolwiek cyfrowy ich stosu-nek do całości budżetu nie da się okre-ślić (10—25% całego budżetu?) i ukro-ćcenie ich byłoby prawdziwą sanacją. W praktyce istnieją dwie główne katego-rie nadużyć; jedne z nich są bezpośrednią, mniej lub więcej zręcznie zorganizowa-ną, kradzieżą należącego do państwa majątku: gotówki pieniężnej, rozma-itych zapasów i t. p.; drugą kategorią na-dużyć stanowi, pozornie legalny, wy-zysk skarbu, za pomocą rozmaitych, niekorzystnych dla państwa, umów, za-wieranych przez organy rządowe z oso-bami i firmami prywatnymi na dostawę dla instytucji rządowych, np. wojska, kolei żelaznych i t. p. oraz na eksploata-cję majątku państwowego np. lasów,

straty z tego źródła są dużo większe niż z bezpośredniej kradzieży.

W sprawozdaniach Najwyższej Izby Kontroli, przy rozmaitych umowach, spotyka się bardzo często uwaga: „u-mowa zawarta była na warunkach dla Skarbu niekorzystnych”. Podobnych u-mów musi być dużo, jeżeli niedawno marszałek Senatu wysunął w komisji senackiej pytanie, czy rząd obowiązany jest do dotrzymania długoletnich nie-korzystnych kontraktów; senat dał od-powiedź przeczącą. Niektóre z kontrak-tów są to wprost skandaliczne afery, kompromitujące zarówno urzędników, jak i prywatnych kontrahentów, jeżeli w nich jest widoczna chęć wyzyskania Skarbu, na legalnych podstawach. Ku-

nią takich afer stał się nieestetycznym, podobnie, jak to jest w parlamentach innych państw; posłowie wyzyskują często swoje wpływy dla uzyskania od rządu dla swych protegowanych rozma-itych koncesji, ze szkodą dla skarbu pa-ństwa (przemysł poselski). Wielce cha-rakterystyczną dla naszych stosunków jest, obecnie ujawniona, afera Pocztowej Kasy Oszczędnościowej; zdawało-by się, że dochody P. K. O. powinny być wpły-wać częściowo do Skarbu, częściowo być użyte na cele, określone w ustawie ka-sy; tymczasem w znacznej części były one trwonione w rozmaity sposób, na korzyść rozmaitych osób. Korzystali po-dobno z tego źródła, w formie ulgowych pożyczek, bezpłatnych mieszkań w do-mach kasy, lub dobrze opłacanych sy-nekur w zarządzie, rozmaici dygnitarze rządowi i posłowie sejmowi; z tych po-wodów, nadużycia w P. K. O., jakkol-wiek były ogólnie wiadome, mogły trwać długo i być może teraz, nawet po ich ujawnieniu, nie pociągną za sobą zasłu-żonych następstw, bo... współwinnych jest zbyt wiele!

Jak wytepić szerzącą się groźną epi-demję nadużyć? Przedewszystkiem po-trzebny jest ze strony zwierzchników przykład nieskazitelny pod każdym względem stosunku do skarbu państwa; następnie środkami zaradczymi były by: 1) wprowadzenie i przestrzeganie do-kładnej rachunkowości w urzędach pa-ństwowych, 2) ustalenie istotnej kontroli ze strony władzy zwierzchniczej i 3) przy-kładne i prężne karanie nie tylko tych, którzy bezpośrednio nadużyli popełni-li, ale również i tych, którzy albo nadu-życia tolerowali, albo przez swe niedba-łstwo powstanie nadużycia umożliwili. Tak jeszcze w naszej administracji nie jest. O braku należytej rachunkowości i kontroli w urzędach, dysponujących poważnymi kredytami, mówią sprawo-zdania Najwyższej Izby Kontroli na ka-żdym kroku; wspominają też „o pobła-żliwym traktowaniu tych osób, które rozmyślnie lub lekkomyślnie naraziły Skarb Państwa na straty”. Słuszna ze wszech miar jest uwaga, jaką znajdujemy w jednym ze sprawozdań Najwyż-szej Izby Kontroli, „Nadmierna przewle-kość procedury sądowej, względnie w niektórych wypadkach zhytnia bezkar-ność za pewne wykroczenia powinna być możliwie wykorzystana w celu szybkiego i radykalnego tępienia nie-dbalstwa, ziej woli i nadużyć”.

Bez dobrej rachunkowości nie ma do-brej gospodarki; rachunkowość w admi-nistracji państwowej domaga się usta-lenia i oparcia na wyraźnych i racjonal-nych podstawach, koniecznym jest też wydanie prawa budżetowego, które, jak to np. jest w Niemczech, określiło-by za-sady dotyczące: 1) układania państwo-wego preliminarza budżetowego, 2) wy-konywanie uchwalonego budżetu, 3) pro-wadzenia w urzędach kasowości i bu-chalterji, oraz składania przez nie ra-chunków i sprawozdań, wreszcie 4) kon-trolowania składanych rachunków. Do-tychczasowe, uchwalone przez Sejm, „U-stawy Skarbowe” nie mogą zastąpić „Prawa Budżetowego” w całej jego roz-ciągłości; na tem stanowisku stanął Sejm, uchwalając przy dyskusji budże-towej jeszcze w r. 1924 rezolucję, która wzywała rząd do wniesienia w roku bie-żącym projektu ustawy o prawie budże-

towem. Dalszem rozwinięciem prawa budżetowego powinno być opracowanie szczegółowych przepisów o prowadzeniu rachunkowości i kasowości w poszczególnych urzędach państwowych.

Staraliśmy się tu, w skróconym zarysie, przedstawić program i zadania akcji oszczędnościowo-sanacyjnej jaką z najrozmaitszych powodów należało-by nie zwlekając przeprowadzić w administracji rządowej; naturalnym jest pytanie, jaki organ władzy państwowej powinien akcją tą się zająć. Dotychczas prowadzona ona była po części i przez Naczelnego Komisarza Oszczędnościowego i przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwowej; skoncentrowanie jej w jednej instytucji jest wskazane. Stwarzanie osobnej Rady Oszczędnościowej, niemal nowego ministerstwa, jak to projektował p. Grabski, nie wydaje się pomysłem szczęśliwym; o tem była mowa w poprzednim artykule; pozostaje więc przekazanie akcji oszczędnościowo-sanacyjnej w całości Najwyższej Izbie Kontroli Państwowej.

Działalność tej Izby zaznaczyła się już wyraźnie dodatnio; wydane przez nią sprawozdania świadczą o umiejętności oraz sumiennosci pracy i zawierają obfity materiał faktyczny, jak również wskazówki dla pożytecznych reform większego i mniejszego znaczenia. Można żałować, że poprzednie sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli przeszły bez śladu i dopiero ostatnie, za r. 1924, jest teraz rozpatrywane w Sejmie i Senacie i z niego czerpią już posłowie materiały i argumenty dla swych przemówień. Działalność Izby nie zawsze spotyka pomoc ze strony organów władzy wykonawczej; przeciwnie, jak zaznacza ostatnie sprawozdanie: „w wielu wypadkach, administracja mała, albo nawet niechętnie reagowała na wyjaśnione przez Kontrolę Państwową niedomagania” i dalej „restawienia rachunkowe wpływały do Najwyższej Izby z wielkim opóźnieniem”.

Aby Najwyższa Izba Kontroli mogła należycie spełnić swe zadanie, musi być rozszerzony zakres jej kompetencji i zarazem dane jej, w pewnych granicach, prawo egzekutywy. W Niemczech, prawo budżetowe z dnia 31 grudnia 1922 nakłada na „Izbę Obrachunkową”, która odpowiada naszej Najwyższej Izbie Kontroli, obowiązek nie tylko sprawdzania zamknięć rachunkowych, ale jeszcze (art. 96) wskazywania w swem sprawozdaniu, jakie urzędy, bez uszczerbku dla państwa, mogły-by być zniesione i jakie wydatki — zaniechane. Również „Izba Obrachunkowa” niemiecka ma prawo nakładać kary (art. 102) na urzędników administracyjnych, nie spełniających wydanych przez nią zarządzeń. W obecnej chwili, kiedy kwestia oszczędności w wydatkach państwowych jest palącą, mógł-by być utworzony czasowo, w składzie Najwyższej Izby Kontroli, osobny wydział oszczędnościowy, który, pod kierunkiem prezesa Izby, zajął-by się specjalnie i w przyspieszonym tempie sprawami, stanowiącymi treść akcji oszczędnościowej. Zesługuje też na uwagę i realizację zdanie, wypowiedziane przez p. Zdzichowskiego, obecnego ministra skarbu, w jego książce: „Finanse Polski w latach 1924 i 1925” (str. 142), że „nie może być mowy o nowelizacji Ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli w kierunku zważającym dotychczasowe jej atrybuty” i że „trzeba wykorzystać aparat i działalność N. I. Kontroli w kierunku nie tylko wykrywania nadużyć, ale i stwierdzania powodów marnotrawienia pieniędzy, gdy jest ono skutkiem wadliwości ustroju niektórych organów państwowych lub niewłaściwego ich działania”.

Kończymy, Akcją oszczędnościowo-sanacyjną, która powinna być wdrożona i objąć wszystkie dziedziny gospodarki rządowej, wymaga zgodnego skoordynowanego działania ciał ustawodawczych, rządu i Najwyższej Izby Kontroli: Dotychczasowa gospodarka jest w wielu razach rabunkowa „folwarczna”, wychodząca na pożytek jednostek lub stronnictw; chodzi o to, aby ją przekształcić na gospodarkę istotnie państwową, rozumnie oszczędną, wzmacniającą siły państwa i narodu. Co zaś do społeczeństwa, to wspomniana wyżej książka obecnego ministra skarbu zawiera bardzo ważne wskazanie (str. 142): „Trzeba organizować opinię publiczną, by oddziaływać ona mogła w kierunku obrony produkcji przed ciężarami, które dąły-by się uniknąć przy oszczędnej gospodarce państwowej i samorządowej”.

## Komisja budżetowa pracuje.

Minister skarbu a Bank Polski. — Oszczędności w M. S. Wojskowych. Pożyczka dolarowa.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na dzisiejszym ranem posiedzeniu pod przewodnictwem pos. Gruszki (Piast) dokonała przedewszystkiem wyboru przewodniczącego na miejsce pos. Zdzichowskiego. Przewodniczącym na wniosek klubu Z. L. N. wybrano pos. Głabińskiego. Następnie komisja zgodziła się na przydzielenie referatu ustawy o prowizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1926 r. i o środkach zapewnienia równowagi budżetowej pos. Rymarowi (Z. L. N.), a referatu ustawy w sprawie wypuszczenia drugiej serii premijowej pożyczki dolarowej pos. Byrce (Piast). W dalszym ciągu posiedzenia pos. Rymar (Z. L. N.) wygłosił referat w sprawie przydzielonych mu ustaw, poczem rozwinął się dyskusja ogólna, w której zabierali głos pp. Wyrzykowski (Wyzw.), Prager (PPS), Romocki (Ch. D.), Rozmarin (kl. żyd.), Ostrowski (Piast), Michalski (Ch. Nar.), Łypaciewicz (Wyzw.) i Czetwertyński (ZLN). Obecny na posiedzeniu p. min. skarbu Zdzichowski zabierał kilkakrotnie głos, odpowiadając na poszczególne kwestje, poruszone w dyskusji. Z uwagi na to, że kilku posłów, a w szczególności pos. Rozmarin nadzwyczajnie ostro zaatakował działalność Banku Polskiego i poddał surowej krytyce niedołężne i szkodliwe jego zdaniem kierownictwo władz naczynych Banku Polskiego, p. min. Zdzichowski oświadczył, że chociaż Bank Polski jest instytucją prywatną, stoi jednak na stanowisku, że mini-

ster skarbu jest zmuszony w najbliższym czasie najwyraźniej ustosunkować się do zamierzeń Banku Polskiego i temu da wyraz w najbliższych dniach. Ponadto w związku z poruszoną również przez pos. Rozmarina kwestją pożyczki za monopol zapalczany p. minister uczynił pro pozycje udzielenia wyjaśnień specjalnej podkomisji, wyłonionej przez komisję budżetową.

Na południowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zakończono dyskusję ogólną i przeprowadzono dyskusję szczegółową, w wyniku której przyjęto prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1926 r.; w drugim i trzecim czytaniu z tą jedyną zmianą, że budżet M. S. Wojsk., który miał wynosić — 134.248.000 zmniejszono o 15 milion. zł. Wniosek pos. Rozmarina, aby zmniejszyć ogólny budżet kwartalny do 375 milionów upadł. Przyjęto również na drugim czytaniu projekt ustawy o środkach zapewnienia równowagi budżetowej. Wszystkie wnioski zgłoszone do tej ustawy odrzucono. Również w drugim i trzecim czytaniu przyjęto projekt ustawy o wypuszczeniu drugiej serii pożyczki dolarowej z tą zmianą, że będzie podobnie jak i pierwsza 5 procentowa, a nie bezprocentowa, jak przewiduje przedłożona rządowe. W końcu komisja wybrała podkomisję do zbadania warunków umowy w sprawie wydzierżawienia monopolu zapalczanego. W skład podkomisji weszli pp. Manaczyński (ZLN), Byrka (Piast) i Rozmarin (kl. żyd.)

## Nacjonalisci pruscy planowali zabójstwo min. Severinga.

Dochodzenie przeciw posłom Wulle i Kube.

Sąd przysięgłych w Berlinie skazał dnia 14 bm. 19-letniego kupca Roberta Gruette-Lehdera za zabójstwo polityczne, popełnione na poręczniku Dammers Müllerze, na 8 lat więzienia. Skazany działał z ramienia organizacji monarchistyczno-nacjonalistycznej. Zznał on, że posłowie ze skrajnej prawicy (Völkische) Wulle i Kube dali mu nakaz, iż należy zamordować Dammers'a alias Müllera, który wykradł kompromitujące papiery. Oskarżony stwierdził również, że organizacje prawicowe dały Dammers-Müllerowi nakaz zamordowania ministra Severinga.

Proces powyższy rzuca bardzo ujemne światło na prawicowy ruch nacjonalistyczny w Niemczech. Podobnie jak komuniści, „Völkische” w Niemczech wciągają dzieci do polityki. Zabójca, popełniając zbrodnię, nie miał jeszcze 18 lat.

Urządowe pruskie biuro prasowe — wedle „Voss. Ztg.” — donosi, że wobec zeznań Gruette-Lehdera, obciążających posłów Wulle i Kube, prokurator wszczął dochodzenie w tej sprawie, aby zebrać materiał dla naczelnego prokuratora republiki niemieckiej.

## Obawa rozruchów w Niemczech.

Wiedeń, 15. 12. (PAT). „Der Morgen” donosi z Berlina, że z powodu katastrofalnego wzrostu bezrobocia władze obawiają się rozruchów. W celu przygotowania odpowiednich zarządzeń, pruski minister spraw wewnętrznych zwołał zjazd wszystkich okręgowych przedstawicieli administracji rządowej. Na zjeździe tym minister o-

świadczył, że rząd bacznie śledzi położenie szerokich warstw ludności, dotkniętej klęską bezrobocia i drożyzny oraz stwierdził, że w obecnej sytuacji gospodarczej zadania administracji państwowej są nader ciężkie. Władze jednak z całą surowością wystąpią przeciwko tym, którzy obecną sytuację pragnęliby wyzyskać dla celów wyzwoleńczych.

## Wojna w Chinach.

Rola Sowietów.

Szanghaj, 15. 12. (PAT). Dziennik „Sin-Wan-Pao” podaje wiadomość, jakoby gen. Feng zawarł z rządem sowieckim układ, w którym obowiązuje się utworzyć w Chinach północno-zachodnich republikę sowiecką. W Mongolji mianooby wybudować dwie nowe linje kolejowe w celu uzyskania lepszego połączenia nowej chińskiej republiki z Rosją sowiecką. Ze swej strony Rosja zobowiązuje się wypłacić chińskiej republice sowieckiej 18 milionów franków francuskich subwencji wojskowej. Według układu, na wypadek wojny między Rosją sowiecką a innym państwem, chińska republika sowiecka wysłałaby Rosji na pomoc 1/3 część swej armji, Rosja zaś w podobnym wypadku dostarczy gen. Fengowi 50.000 żołnierzy. Ten sam dziennik donosi, że gen. Feng ogłosił manifest, w którym domaga się unieważnienia wszystkich traktatów, zawartych z państwami imperjalistycznymi.

Tien-Tsin, 15. 12. (PAT). Wojska gen. Li-Czing-Lina zadały klęskę wojskom gen. Feng-Ju-Kianga.

Tokio, 15. 12. (PAT). Gen. Wu-Pei-Fu rozpoczął marsz na Szanghaj.

Pekin, 15. 12. (PAT). Komunikacja kolejowa z Tien-Tsinem została przerwana.

### Przygotowania wojenne Japonji.

Londyn, 15. 12. (PAT). Jak donoszą z Tokio, rząd japoński zdecydował postawić żądania japońskie w Mandżurji na stopie wojennej. Władze japońskie zawiadomiły generałów chińskich, że pod żadnym pozorem nie dopuszczają do walk w pobliżu linii kolejowej mandzurskiej lub stfer. znajdujących się pod kontrolą Japonji.

### Niemcy nie mogą stworzyć rządu.

Z Berlina donoszą: Do wczorajszego wieczora Koch (demokrata) nie miał powodów, że mu się uda stworzyć rząd koalicyjny (od socjalistów aż do „Deutsche Volkspartei”). Wobec tego Koch prawdopodobnie mandat swój złoży.

### Do czego dąży minister

„towarzysz” Ziemięcki.

Warszawa, 15. 12. Minister pracy i opieki społecznej Ziemięcki na dzisiejszym posiedzeniu przedłożył program swej działalności.

Na pierwszy plan wysuwa się z natury rzeczy zażądanie walki z bezrobociem. Ministerstwo prowadzi akcję w powyższym kierunku drogą: 1) akcji zasiłkowej przewidzianej ustawą z dnia 18 lipca 1924 roku; 2) doraźnych zasiłków przyznawanych bezrobotnym, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki i 3) akcji pomocy w naturze. W zakresie inicjatywy prawodawczej Ministerstwo opracowało już projekty dwóch ważnych i doniosłych ustaw, a mianowicie ustawy, dotyczącej pracowników umysłowych i ustawy z zakresu bezpieczeństwa pracy.

Nawiązując do zwrotu w przemówieniu posła Głabińskiego w dyskusji na plenum Sejmu, w którym mowa o włączeniu agend Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej do innego ministerstwa, czy też innych ministerstw, p. min. Ziemięcki wykazał na podstawie bardzo obfitego materiału statystycznego, że obok Polski 14 wielkich państw europejskich posiada osobne ministerstwa, odpowiadające kompetencyjnie Ministerstwu Pracy i Opieki Społ. (między innymi: Niemcy, Austria, Francja, Anglja, Czechosłowacja, Rumunia, Jugosławia i i.).

W dłuższej dyskusji, która się po przemówieniu p. ministra Ziemięckiego rozwinęła, poddali przedstawiciele wszystkich stronnictw życzliwej ocenie expose, przyczem przedstawiciele stronnictw robotniczych wysunęli żądanie rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych na kategorię bezrobotnych nie objętych dotąd postanowieniem ustawy. Omówiono sprawy, związane z opieką nad reemigrantami, akcją pomocy w naturze dla bezrobotnych i z ubezpieczeniami społecznymi.

### Choroba posła Moraczewskiego.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Przewidywanie Z. P. P. S. komunikuje: Stan zdrowia posła Moraczewskiego po odbytej operacji jest jeszcze ciężki i wymaga dłuższego odpoczynku. Niepodobna w tej chwili ustalić, jak prędko nastąpi możliwość powrotu chorego do pracy. Wobec tego pos. Moraczewski i partja jego uzależnia pozostanie swoje w rządzie od postępu rekonwalescencji partji i za jej zgodą uzależnić pozostanie jej. We wtorek, dnia 15 b. m., poseł Barlicki odwiedził posła Moraczewskiego i złożył mu w imieniu Z. P. P. S. serdeczne życzenia jaknajszybszego powrotu do zdrowia.

### Przeciw drożyznie.

Warszawa, 15. 12. (PAT). Sejmowa komisja do walki z drożyzną przyjęła w drugim czytaniu z drobnymi zmianami projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów codziennego użytku.

Zniesienie stanowisk oficerów ewidencyjnych.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz skasowania stanowisk t. zw. oficerów ewidencyjnych przy P. K. U.

### Znowu przesilenie rządowe we Francji.

Z Paryża donoszą: Ponieważ parlament dwukrotnie odrzucił projekty finansowe ministra Loucheura, tenże podał się do dymisji. Narazie pozostał wprowadzić w urzędzie na skutek prośby Brianda, jednak dalsze losy Loucheura i całego rządu zależne są od stanowiska parlamentu wobec projektów rządowych, odnoszących się do naprawy finansów.

### DROBNE WIEŚCI

xx W sprawie Mossulu ma nastąpić porozumienie między Anglią a Turcją. W przeciągu 2 dni sprawa ta ma być załatwiona.

xx Rząd węgierski oświadczył wobec Rady Ligi Narodów, że numerus clausus (ograniczenie liczby żydów w wyższych uczelniach) jest zarządzeniem przejściowym i z czasem będzie zniesione.

xx Przyszła konferencja Małej Ententy. Z Białogrodu donoszą: Według doniesień prasy następną konferencja małej ententy odbędzie się w Raguzie między 15 a 20 stycznia. Na porządku dziennym znajdować się będzie dyskusja nad ruchem monarchistycznym na Węgrzech oraz w sprawie stosunku państw bałkańskich do Rosji.

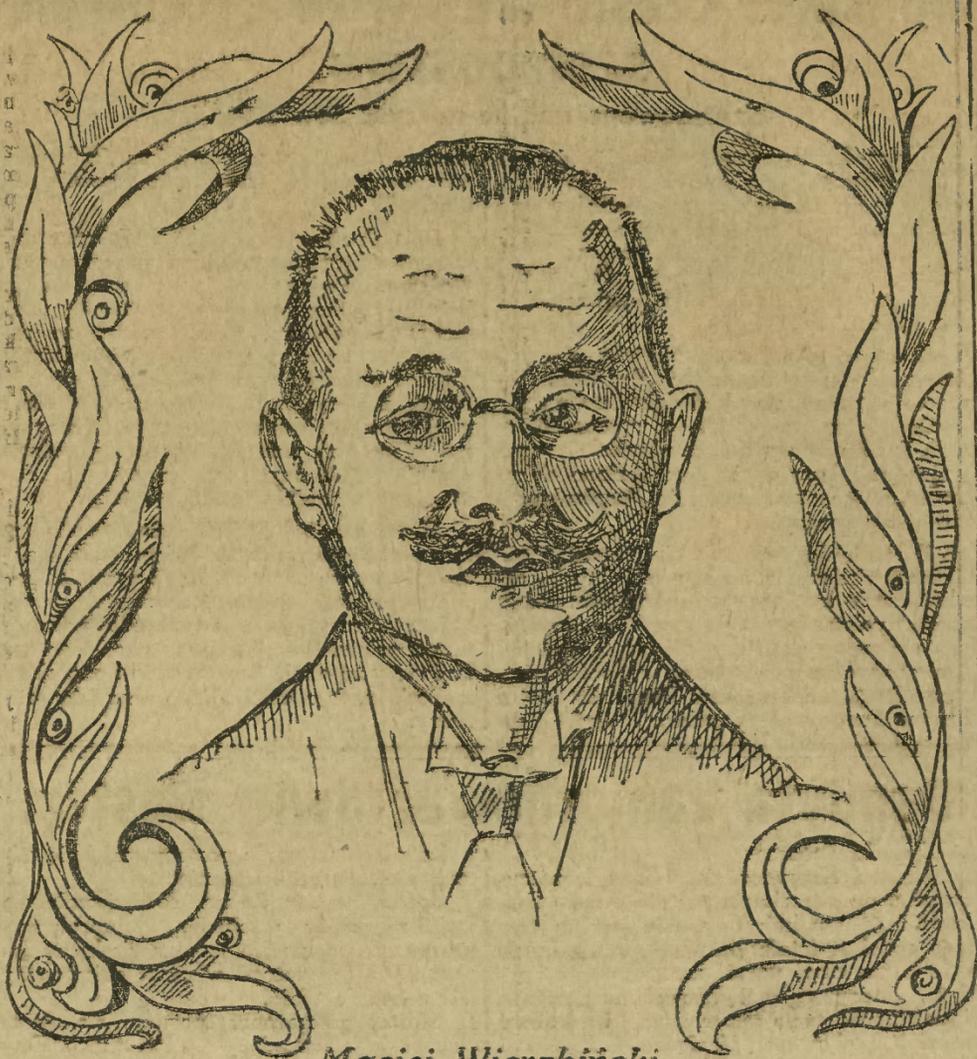
xx Z Białogrodu donoszą, że znowu się tam na przesilenie rządowe wskutek wystąpienia z gabinetu Pasicza ministrów radykalnych.

## Stanowcze pytanie.

(W sprawie kradzieży w konsulatach polskich.)

Na skutek naszej upartej, zatwardziałej i wielomiesięcznej walki o kradzieże w konsulatach polskich, walki osobliwej, zbywanej milczeniem strony jedynie upoważnionej do odpowiedzi, zmuszeni byliśmy w numerze z 11 lipca b. r. wymienić wszystko po nazwisku i w cyfrach, zaczęliśmy inna gazetę, szczególnie „Rzeczpospolita”, rozpoczęły generatny atak i zmusiły ministerstwo spraw zagranicznych do rozestania komunikatu, który lojalnie umieściliśmy 31 lipca. Ministerstwo przyznało popełnienie nagrzyć, zastrzegając się jedynie co do podanych przez nas rozmiarów i przyrzekło uroczystość, że winni pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, a jeden z nich, kryjący się przed światłem dziennym, dostał się już nawet w kleszcze sprawiedliwości. Jak na nasze chore okaleczone i nie liczące się z niezłomnymi stosunkami, było to zmuszenie biurokracji do uchylenia czoła przed opinią publiczną i wyjście z zakamarków robienia wszystkiego za kulisami w błogim nastroju milczenia. Niestety, nasza debra wiarą w obliczącą zapowiedź i zmianę obyczajów zarażania najcięższych skaz okazała się ułudą i nawyżki zamykania przestępstw „inter muros” odniosły widocznie tryumf. Mimo bowiem upływu aż czterech i pół miesięcy nic nie słychać, aby karząca ręka sprawiedliwości spoczęła na kimkolwiek i cała sprawa rozgłosna i wysoka dla państwa szkodliwa, jakby obfuczona kamieniem, poszła na dno zapomnienia. Ponieważ niepodobna wobec bolesnych doświadczeń, które przechodził i coraz wyraźniejszej tendencji wyprania brudów, pozostawiać zagadnienia bez dalszego wyjaśnienia i przykrywać go pyłem zapomnienia, prosimy czynników rozstrzygające o podanie do wiadomości ogółu, co stało się z ich przyrzeczeniem, czy przestępcy i marnotrawcy własności publicznej dostali się już pod opiekę prokuratora, co wogóle stało się dla ekspiacji grzechu. Wszelkie dalsze milczenie jest niedopuszczalne i dlatego stojąc na straży dobra powszechnego będziemy baczyc, aby ono pod cieniem gąsieni swoich nie ukryło prawdy. Ministerstwo spraw zagranicznych zechce wybaczyć, że jako egzekutorzy opinii kołatamy do wrot jego i prosimy o informację, obchodzącą powszechność. Cztery i pół miesiąca, to przecież kawał czasu, nawet na nasze warunki przeładowania sądów pracą i trudem nad miarę. Czekamy!

w. k.



Maciej Wierzbński.

(Autor naszej powieści „Wolność“.)

Maciej Wierzbński jest autorem znanym tak u nas, jak i zagranicą, mianowicie w Anglii. Nowele jego drukowały tak poważne i rozpowszechnione wydawnictwa jak „The Savoy”, „The Sonnet” i inne. Wierzbński mieszkał bowiem szereg lat nad Tamizą, wżył się głęboko w tamtejsze stosunki, a oświadczył niezwykłym zmysłem obserwacyjnym, osnuł na nich niejedną swoją powieść.

Wróciwszy do kraju redagował „Dziennik Kujawski” i „Pracę”, narażając się rządowi pruskiemu, co niejednokrotnie odpokutował dłuższymi więzieniami. Pierwsze jego powieści ukazały się w „Kurjerze Warszawskim” („Kuzia i księżna” i „Pod młynem wieża”). Najgłośniejszą jego powieścią była atoli jego powieść angielska „Oaza miłości” i „Honor”, ta ostatnia osnuta na stosunkach wielkopolskich.

W r. 1919 ministerstwo spraw zagranicznych wydelegowało go do Paryża, gdzie brał udział w czynnościach Biura prac kongresowych.

Czytelnicy nasi znają świetne pióro Wierzbńskiego z drukowanej na na-

szych łamach powieści „Menażerja”. Teraz przystępujemy do druku jego nowej kreacji.

Na wielką miarę zakrojona powieść „Wolność” — w charakterze swym polityczna i batalistyczna — okaże się istotnie „Epopieją Wielkopolską”, w której autor stawia pomnik literacki patriotyzmowi ogółu zarówno jak jednostek. Jak okaże się w drugiej i trzeciej części powieści, uwzględnia autor specjalnie nasze nadnoteckie strony, a więc hoje pod Nakłem i Szubinem i dzieje Bydgoszczy. Przedstawiając nie tylko Polaków lecz także Niemców, autor „Idei Niemieckiej a Polacy” analizuje charakter narodowy Niemców i wskazuje na głębokie psychologiczne przyczyny wieczystego rozbratu dwóch tych żywiołów.

„Dziennik Bydgoski” poczytuje sobie za zasługę na polu piśmiennictwa polskiego, że natchnął naszego powieściopisarskiego wielkopolskiego do podjęcia pracy tak wielkiej — pracy, jaka niewątpliwie stanie się lekturą każdego domu polskiego.

je ogólnie zwano. Prefekt twierdzi, że pan nam i tę zagadkę objaśni?..

— Tak, panie prezydencie, muszę jednak zgóry uprzedzić, że zagadnienie jest o wiele mniej zawile, niżby się to zdawać mogło. Jest to rzeczwiście odciśnięcie zębów pani Fauville, choć to nie ona ugryzła to jabłko.

— Jak to rozumieć?

— Zaraz to panom wytłumaczę. Kilka lat temu, w Palermo pani Fauville upadła tak nieszczęśliwie, że uderzyła się ustami o marmur stolika, nadwyrzyła sobie mocno kilka zębów, u górnej i dolnej szczęki. Żeby jej wzmocnić na nowo, trzeba było zrobić złote tubki ściśle dopasowane do formy zębów, które pani Fauville zmuszona była nosić w ciągu kilku miesięcy. W tym to celu dentysta wziął, według zwyczaju, akuratny odlew obu szczęk. I właśnie odlew ten, zachowany wypadkowo, posłużył inżynierowi Fauville do naznaczenia owego jabłka.

Głuche milczenie zaległo w pokoju. Tłumaczenie było rzeczywiście tak proste, że napelnilo zdumieniem prezydenta Valenglay. Podstawa całego dramatu, oskarżenie Marji-Anny Fauville, które ostatecznie spowodowało jej śmierć, jakoteż śmierć Gastona Sauveranda, wszystko to opierało się na tym drobnym szczegółu, o którym nie pomyślał nikt, z licznych milionów czytelników, pasjonujących się tą sprawą.

## Z KRAJU.

Reorganizacja policji na wzór austriacki...

W tych dniach bawił w stolicy naczelnik wydziału bezpieczeństwa województwa pomorskiego inż. Kolek, autor projektu reorganizacji policji państwowej na wzór żandarmerji austriackiej.

Policja państwowa ma podlegać pod względem wykształcenia, dyscypliny, zaopatrzenia i odpowiedzialności karnej władzom bezpieczeństwa; zaś władzom administracyjnym pod względem wykonywania służby.

Zrealizowanie tego projektu pozwoli na zmniejszenie policji o 30 proc. i ustanowienie w miejsce okręgowego komendanta policji jednego majora z kilku oficerami inspekcyjnymi. W miastach, rządzących się własnym statutem policji miejskiej podlegać będzie magistratowi, a prezydent odpowiadać będzie za stan bezpieczeństwa. Przełożoną władzą będzie naczelnik bezpieczeństwa w województwie.

Dyrekcję policji w miastach będą zniesione, nie ulegnie zmianie jedynie organizacja policji politycznej, a urząd ten będzie zespolony ściśle z władzą administracyjną.

Żydowskie miasto. W Berdyczowie stanowią Żydzi 73 procent ogółu ludności. W związku z tem uchwalila rada dla spraw mniejszości narodowych w Moskwie aby wszystkie władze posługiwały się językiem żydowskim w słowie i piśmie.

Zatrważająca ilość protestowanych weksli. Bank Polski zaprotestował w listopadzie 9,4 procent ogółu weksli. Jest to bardzo wysoki procent, dotąd jeszcze nienotowany przez statystykę Banku Polskiego. W lipcu tegoż roku odsetek z zaprotestowanych weksli wynosił 3,5 — w sierpniu 4,5 — we wrześniu 7,4 — w październiku 9,2.

25.000 rozwodów. Sejm rozpoczął rozprawę ogólną nad prywatnym prawem międzynarodowym i międzydzielnicowym. Na terenie Polski — jak wiadomo — obowiązują trzy ustawodawstwa byłych państw zaborczych w dziedzinie prawa małżeńskiego. Wytwarza to niesłychany stan zamieszania i walk między kościołami Kościoł katolicki unieważnia małżeństwa, zawarte między katoliczką a protestantem, protestancki między protestantem i katoliczką. W ten sposób zostało rozwiedzionych 25 000 małżeństw. Sejm ma zadanie niełada, aby powziąć postanowienia w zakresie unifikacji prawa małżeńskiego.

Za pobicie policjanta Sąd Okręgowy w Łodzi skazał J. Nirowskiego, szer. 5 p. str. za pobicie policjanta na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

Kasjer browaru Anstadt w Łodzi, Bruno Kauczak sprzeniewierzył 30.000 zł i zbiegł.

Kradzież 250 dolarów. St Stankiewicz przybył z Małopolski do Warszawy, aby wyrobić sobie paszport zagraniczny. Natknął się na pośrednika, który obiecując załatwienie sprawy wyłudził od Stankiewicza 250 dolarów i zniknął bez śladu.

MAURICE LEBLANC

90

## Żeby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego” J. P.

(Dokończenie)

— Oto są — rzekł Perenna, wskazując na brązowy portfel, wyjęty z kurtki bandyty. — Oto listy i dokumenty zachowane przez niego wskutek jednej z tych aberacyj, które się często spotyka u wielkich zbrodniarzy. Oto korespondencja jego z inżynierem Fauvillem. To zaś oferta kupna pałacu przy placu Palais-Bourbon. To notatka dowodząca, że inspektor Verot podsłuchiwał rozmowę pomiędzy inżynierem Fauvillem i jego wspólnikiem, że wykradł fotografię Florencji i że Vernocq skierował Fauville przeciw inspektorowi. To jest kopia notatek, znalezionych w ósmym tomie Shakespeara, która dowodzi, że Jan Vernocq, do którego te książki należały, — „Żeby tygrysa” — szepnął p. Valenglay. — Przypomina to trochę owe „jajko Kolumba”, o którym trzeba było tylko pomyśleć — dodał z uśmiechem.

Rozmowa dobiegała do końca. P. Valenglay rzekł do Perenny: — Po dokonaniu licznych cudów, dotrzymał pan słowa i wydał nam pan złoźnicę. Muszę i ja słowa dotrzymać i

wrócić panu honor i wolność. Wszelkie zarzuty uczynione przeciw panu upadają tem samem. Jest pan don Luisem Perenna i pozostaje nim pan nadal.

— A Florencja Levasseur, panie prezydencie?

— Niech się zgłosi osobiście do sądziego śledczego. Odstąpienie od procesu jest w danym razie nieuniknione. Znał doskonale całą machinację Fauville. Tu zaś... Lecz nie potrzebuję panu chyba wyszczególniać wszystkich dowodów. Oddaję w pańskie ręce tę plikę aktów, które najlepiej udowodnią władzom sądowym, że wszystkie oskarżenia uczynione przedwczoraj przeze mnie, w obecności pana prefekta policji, były ściśle prawdziwe...

— Lecz on? Gdzie jest on? Gdzie jest ten zbrodniarz? — wykrzyknął prezydent Valenglay.

— Na dole, w samochodzie...

— Czy uprzedził pan moich agentów? — zapytał p. Demalion z niepokojem.

— Tak, panie prefekcie. Zresztą jest on mocno związany. Niema obawy. Nie ucieknie.

— No, — rzekł p. Valenglay — widzę, że pan wszystko przewidział i sprawa wydała mi się ostatecznie skończoną. Jedno tylko zagadnienie pozostaje dotąd niewyjaśnione i to zagadnienie, które najbardziej swego czasu roznamiętniało publiczność. Mam na myśli ślad zębów na jabłku, „zębów tygrysa”, jak

Bydąc zaś wolną i oczyszczoną z wszelkich zarzutów zostanie bezwzględnie uznana jako sukcesorka Kozmy Morningtona i otrzyma owe dwieście milionów...

— Florencja ich nie przyjmie, panie prezydencie!

— Jakto?

— Moja narzeczona nie chce tych pieniędzy. Zbyt wielu zbrodni były przyczyną. Za wiele łez i krwi kosztowały.

— Jakże więc będzie?

— Pieniądze Kozmy Morningtona zostaną całkowicie obrócone na budowanie dróg i szkół w południowym Maroku i północnym Kongu.

— Prawdziwie królewski budżet... Trzeba przyznać, że don Luis Perenna spłaca wspaniale długie zaciągnięte wobec ojczyzny przez... Arsena Lupin.

Ożeniwszy się z Florencją Levasseur, don Luis Perenna zamieszkał w Saint-Maclou. Jego ładnie położona willa, otoczona jest ogrodem, w którym don Luis hoduje z zapalem kwiaty. Dumą zaś jego są różne odmiany wspaniałych lubinów, skąd też powstała nazwa willi: „Clos des lupins” czyli „Zagroda lubinów”.

Wiecznie młody, ze swoją uroczą małżonką, często odwiedzani przez licznych przyjaciół, w spokoju i ciszy spędza żywot szczęśliwy.

ŁONIEC.

**Sprawa Lindego.** Obrony Huberta Lindego podjął się adwokat Stanisław Szurlej. Według opinii adwokata Szurleja, Linde nie jest oskarżony o nadużycia w celach osobistego zysku, lub sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych, lecz o nadużycie władzy i nieopatrzone szafowanie pieniędzmi publicznymi bez istotnej chęci zysku osobistego.

**Oszczędności w szkolnictwie.** Delegacja Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych przyjęła była przez ministra Oświaty, p. Grabskiego, aby się poinformować o rozmiarach oszczędności w szkolnictwie. P. Minister dał uspokajające wyjaśnienia. Delegacja odwiedziła również referenta budżetu oświatowego, posła Rymara.

**Sprawa księży litwinów w Wileńszczyźnie.** W związku z wejściem w życie konkordatu wchodzi na porządek dzienny sprawa księży litwinów, nie posiadających obywatelstwa polskiego, a pozostających w Wileńszczyźnie. Kurja biskupia postanowiła rozstrzygnąć tę kwestję po przyjeździe arcybisk. Cieplaka.

**Dostawca zboża za meble.** Aresztowano w Warszawie za polecenia prokuratury inż. Markowskiego, bohatera niedawnego tragicznego zajścia o mieszkanie przy ulicy Złotej, w czasie którego padł samobójczo śp. Robakiewicz. Przed kilku tygodniami inżynier Markowski wyłudził od jednego z kupców zbożowych 4000 zł. tytułem zaliczki na większą dostawę zboża. W zamian inż. Markowski wydał kwit, w którym zaświadcza, że meble w jego mieszkaniu są własnością owego kupca. Po kilku tygodniach okazało się, że nie było ani zboża, a w kilkupokojowym mieszkaniu Markowskiego zostało łożko żelazne.

**Słonina i wędliny w piwnicach.** Z Lublina donoszą: W związku z dającym się odczuć na tutejszym rynku od kilku dni brakiem słoniny, władze administracyjne zarządziły rewizję w magazynach i piwnicach, w wyniku której znaleziono olbrzymie zapasy słoniny i innych wędlin wynoszące kilka wagonów.

**Zatańczyła się na śmierć.** Manja tańca, ogarnijająca coraz szersze sfery na Wołyniu, doprowadziła do pożałowania godnego wypadku, który zdarzył się w Równem. Mianowicie Marja Zawadzka, od dłuższego czasu tańcząca na zabawie w pewnym domu prywatnym, dostała krwiotoku wewnętrznej podczas tańca i mimo natychmiastowego ratunku — zmarła.

**Manifestacja bezrobotnych w stolicy.** Dn. 14 bm. komuniści usiłowali wyprowadzić na ulicę Warszawy tłumy bezrobotnych. Ponieważ wszelkie pochody demonstracyjne są zabronione, udano się różnymi drogami w kierunku pl. Trzech Krzyży. Wstęp do sejmiku zagroziła policja. Wybrano delegację do marsz. sejmiku Rataja.

**Wycieczka dziennikarzy polskich do Rumunii.** Do syndykatu dziennikarzy warszawskich nadeszło oficjalne zaproszenie od dziennikarzy rumuńskich w sprawie wycieczki do Rumunii. Wycieczka ta prawdopodobnie dojdzie do skutku w styczniu roku przyszłego.

**Nowy dyrektor departamentu handlowego.** Prezydent Rzeczypospolitej zamianował p. Hipolita Gliwicę, dotychczasowego radcę legacyjnego w Waszyngtonie, dyrektorem departamentu handlowego Ministerstwa przemysłu i handlu.

**Stanowisko, to od kilku miesięcy opróżnione po odejściu p. Tenenbauma, który był długoletnim dyrektorem tego departamentu.**

**Odnowienie Wawelu.** Prace na Wawelu postępowały w r. b. dobrze, tak, że mimo zmniejszenia zapomogi rządowej, zdołano wykonać program. Odnowiono 16 sal. W r. p. rozpocznie się ich wykańczanie i urządzenie. Nadto roboty restauracyjne prowadzone będą w 24 innych salach. Możliwe że gmach poszpitalny przystosuje się do potrzeb muzeum narodowego.

**Ucieczka groźnych bandytów z więzienia.** Z więzienia częstochowskiego uciekło 6 groźnych bandytów, którzy wydostali się na wolność za pomocą wybicia otworu w murze więziennym.

**Bezcelni zbrodniarze.** Jakaś świętokradzka ręka targnęła się na ubożuchny kościółek Powiśla (przedmieście Warszawy). Zabrano przedmioty kościelne — konsekwencje wartości 850 zł.

**Jubileusz miasta Jarosława.** W niedzielę 13 bm. święcił Jarosław 550-tą rocznicę nadania prawa magdeburkiego dla Jarosława (1375 r.). Z okazji tej odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym byli obecni przedstawiciele władz miejscowych i obywatelstwa.

## Konsulat czeski we Lwowie centralną szpiegostwa.

Szpiegowano nas na korzyść Sowietów.

„Kurier Ilustrowany Krakowski” donosi: W związku z podaną przez nas wiadomością o aresztowaniu w Stanisławowie niebezpiecznego szpiega czesko-słowackiego, Roberta Zapletala, kapitana czeskiego sztabu generalnego w czynnej służbie, dowiadujemy się niesłychanie sensacyjnych szczegółów.

Sledztwo ujawniło, że właściwe nazwisko szpiega brzmi Franciszek Pospiszil. Terenem jego szpiegowskiej działalności były wschodnie połacie kraju, a w szczególności okolice Wołynia, zamieszkałe przez Czechów. Przy szpiegu znaleziono dokumenty, które stwierdzają, że Pospiszil pracował dla Sowietów.

Z zeznań jego okazuje się, że stacją odbiorczą wiadomości szpiegowskich był konsulat czeski we Lwowie, który dostarczał je drogą dyplomatyczną do Pragi. Na pytanie postawione w sledztwie, dlaczego uprawiał szpiegostwo na rzecz Rosji za pośrednictwem Pragi, odpowiedział Pospiszil, że w Pradze honorowały Czechów władze so-

wietkie za dostarczone wiadomości koncesjami handlowymi na terenie republik sowieckich.

Działalność szpiegowska Pospiszila datuje się od czasów wielkich manewrów na Wołyniu. Podróże swoje odbywał on w charakterze komiwojażera towarów galanteryjnych, nie kryjąc się przytem, że jest Czechem, to też przyznał się w sledztwie i wydał współników, rekrutujących się wyłącznie z elementu czeskiego na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej, na co wskazują znalezione przy nim notatki, adresy, pokwitowania wypłaconych honorarjów za dostarczone przez niego wiadomości.

W tej chwili Pospiszil znajduje się w sądzie okręgowym w Stanisławowie. Fakt że szpiegostwo na rzecz Rosji uprawiał kapitan czeskiego sztabu generalnego, pozostający w czynnej służbie, że odbywało się za pośrednictwem konsulatu czeskiego we Lwowie, że akcję honorowano koncesjami w Rosji, nadaje całej aferze charakter oficjalny.

## Bandyta zamordował dwie siostry.

Z Łodzi donoszą:

We wsi Krzywicz, w pobliżu Konstantynowa, do mieszkania sołtysa Adolfa Binkowskiego, w którym znajdowały się trzy jego córki 19-letnia Zelma, 16-letnia Fryda i 10-letnia Elza, wpadł zamaskowany bandyta, który zagroził dziewczynom nożem, żądając wskazania mu miejsca, w którym rodzice chowają pieniądze. Ponieważ dziewczęta o pieniądzach nic nie wiedziały, złoczyńca otworzył drzwi znajdujące się w izbie piwnicy, wtrącił do niej dziewczęta i grożąc zabiciem w razie usiłowania

wyjscia lub wzywania pomocy, zajął się odszukaniem skrytki z pieniędzmi.

Jedna z siostr, Zelma, zdecydowała się wyjść z piwnicy i w chwili, gdy powoli wysuwała się, złoczyńca jednym skokiem dopadł do niej i zatopił w piersi dziewczyny noż aż po rękojeść.

Siostry przerażone, porwały się do ucieczki, lecz nim zdążyła jedna z nich, Fryda, wychylić się z piwnicy, noż zbrodniarza załgał się w jej brzuchu.

Bandyta po dokonaniu morderstwa zbiegł, niespostrzeżony przez nikogo.

## Zakopał narzeczoną — żywcem.

Wieś Nowosady, w powiecie Wołkowskim, stała się przed kilku dniami widownią ohydnej zbrodni. Oto tamtejszy wieśniak, Mikołaj Ciwiniuk, obiecując poślubić swą narzeczoną, 20-letnią Luba Awruk, wymógł na niej sprzedanie mu przed ślubem 30 morgów gruntu, będącego jej własnością, na co niewiasta się zgodziła. Po uprząmoczeniu sprzedazy u rejenta, Awrukówna zachowała akt sprzedazy u siebie, oświadczając Ciwiniukowi, że mu go odda w dniu ślubu. Ciwiniuk widząc, że nie zawnadnie gruntem przed zawarciem związku małżeńskiego z Awrukówną, wywiódł ją w pole na jej grunt, a tam rzuciwszy się na niczego nie przeczuwającą kobietę, poderżnął jej gardło, następnie wykopał dół i wrzuciwszy ją do niego, przysypał ziemią. Zniknięciem Awrukówny zaniepokoił się brat jej Jan, który zawiadomił o tem policję. Po krótkim sledztwie natrafiono w polu na ślady krwi i odszukano grób Awrukówny i wydobyto zeń trupa nieszczęśliwej dziewczyny, ofiary bestjałskiego narzeczonego. Mordercę ujęto i osadzono w więzieniu.

Wraz z nim aresztowano sołtysa wsi Nowosady, który będąc przypadkowym świadkiem mordu, zamilczał o tem przed władzą, przekupiony przez Ciwiniuka.

## Artykuł posła Diamanda w „Germanji”.

Centralny organ katolików niemieckich zamieszcza wstępny artykuł posła Diamanda („Die deutsch-polnischen Handelsschwierigkeiten”, nr. 579 z dnia 11 bm.). Posł Diamand, który jest członkiem delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami, zastanawia się nad trudnościami, jakie zachodzą ze strony delegacji niemieckiej. Przypomina, że cały wywóz niemiecki do Rosji w pierwszej połowie 1925 r. wyniósł 95 milionów mk., a do Polski 277 milionów. Autor podkreśla ustępstwo Polski w sprawie optantów, które zostało uznane w Anglii, Francji i Belgii. Jedyne w Niemczech — pisze pos. Diamand — nietylko rząd, ale żadna z partij nie zwróciła uwagi narodu niemieckiego na przyjazny krok Polski

## Redukcję urzędników zacząć od góry!

Posł dr. Michalski stwierdza na podstawie preliminarzy budżetowych i sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli, jak bardzo nadmierną posiadamy ilość dobrze opłacanych stanowisk urzędniczych.

Dr. Michalski pisze m. i. co i my już pisaliśmy, że w samem tylko ministerstwie skarbu jest 54 osób zaliczonych do II, III i IV stopnia służbowego, co odpowiada stanowisku generała broni, dywizji i brygady. Nawet na cele mienicy stoi urzędnik etatowy w IV stopniu służbowym, a działy zatrudniające kilku lub kilkunastu urzędników mają na cele urzędnika również w stopniu generała. Dr. Michalski przytacza dla przykładu etat sekretariatu generalnego Tymczasowej Rady Gospodarczej, obejmującego 8 osób, przyczem szefem jego ma być urzędnik w IV stopniu.

Również w ministerstwie spraw wojskowych ilość generałów jest za duża. Armia lądowa bowiem na 17.177 oficerów ma 121 generałów (0,7 proc.) Ogółem zaś w armii lądowej co setny oficer to generał. W marynarce stosunek ten jest jeszcze bardziej nieproporcjonalny.

Podobny stan rzeczy istnieje także w ministerstwie spraw zagranicznych, a zwłaszcza w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, gdzie na 28 sędziów jest pięciu prezesów w poborami ministra.

Dr. Michalski przypomina dalej, że już na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej dnia 19 stycznia br. wykazał, że Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Hutniczych i Górniczych na 32 urzędników miała 8, których pobory były wyższe od poborów ministra.

## Rozwój Gdyni.

Inicjatywa Rządu Polskiego pcha do tychczasową wioskę Gdynię ku świetnej przyszłości — jedyne miasto portowe-go Polski. Gdy w b. roku miało tu zatrudnienie przeciętnie tysiąc robotników a i obecnie prace portowe nie ustają, gdy w lecie mieliśmy mimo kryzysu gospodarczego około pięć tysięcy letników, to przyszły rok przynieść musi więcej jeszcze rozmachu. Stanie marynarka na szta w własnych już koszarach, przyspieszone roboty portowe ściągną znacznie-szą jeszcze ilość robotników, umożliwienie wzmożenia ruchu handlowego w porcie spowoduje przeniesienie przedstawicielstw firm krajowych i zagranicznych, ściągnąć tu muszą konsulaty, które znowu szukać będą pomieszczeń dla swych biur i personelu, tak że i ruch budowlany dozna znacznego ożywienia.

Razem z tym rozrostem gospodarczym zwykować musi cyfra ludności, a z tem i jej potrzeby. Już dzisiejszy rozwój wykazuje w tym kierunku pewne niewspółmierności, które z swej strony stać się powinny przedmiotem baczej uwagi naszego handlu i rzemiosła, gdyż znajomość ich pozwoli znaleźć chleb dla swoich, pracę i zarobek, którego dziś tak mało wszędzie, a który tu zapewniony ma najlepszą przyszłość, jak nigdzie może w kraju. Już teraz znalazł by tu dosyć pracy dentysta, którego brak daje się odczuwać i zmusza zainteresowanych do kosztownych wyjazdów. Równie korzystnie przedstawia się tutejszy teren dla zegarmistrza, dobrego krawiec znalazł by tu dosyć wybrednej klienteli, tak ze strony płci pięknej jak i brzydkiej, przy dał by się również godny miasta skład blawatów, obuwia, poszukiwany jest blacharz, a skład żeźnicki spotkał by się z sympatją gospodyn gdynskich, — to tylko najbardziej rzucające się w oczy potrzeby. Bezspornie każda inna branża, która nawet natrafiałaby na istniejącą już konkurencję, znalazłoby klientelę, a w każdym razie ma zapewnioną przyszłość razem z rozwojem miasta i portu.

Trudności nasuwają się coprawda w sprawie lokali i mieszkań. Tu jednak trzeba sobie zdać sprawę z tego, że w dzisiejszych stosunkach gospodarczych należy myśleć innemi kategorjami, niż przed wojną, że kryzys obejmujący całą Europę nie pozwala na takie wymagania, jak dawniej, wypada raczej wziąć sobie za przykład tych, co przybyli tu z dalekich stron, nie znając stosunków miejscowych, a mimo to dzięki właśnie skromności początkowej zdołali zapuścić tu korzenie, utworzyć stałe warsztaty, które niewątpliwie rozrosną się z czasem do rozmiarów wielkich firm. Już dziś zanotować można fakt,

że rozpoczynający tu w drewnianej budzie rzemieślnik posiada obecnie znaną firmę, buduje sobie willę, a niezawodnie i gmach przedsiębiorstwa wystawi.

Gdy dodamy jeszcze, że wielki handel polski odwraca się od portów niemieckich, które do siebie go w przeważającej mierze ściągnęły były, że już dziś port gdański nie jest w stanie sprostać potrzebom polskiego eksportu, i że z tego powodu cała możliwość załadunku w Gdyni stale jest wykorzystywana, to moment ten w przyszłości jeszcze bardziej uwydatniać się będzie dzięki poparciu specjalnemu, jakim się w sferach miarodajnych port nasz cieszy.

Niemniej przyczyni się do rozwoju Gdyni nadanie jej charakteru miasta, przyłączenie gmin sąsiednich, co obecnie jest tylko już kwestją kilku tygodni i co spowodować musi wzrost potrzeb miejskich, i wzmocni siłę finansową miasta, którego zadaniem będzie wprowadzenie kanalizacji, wodociągów, budowę gmachów publicznych i t. p. co wszystko razem w dalszej swej konsekwencji stworzy nowe możliwości zarobkowania.

Egon.

## Z PROWINCJI.

**Z INOWROCŁAWIA.** (Kryzys gospodarczy życia umysłowa. — Koncerty palestrynowski. — Głód mieszkaniowy. — Sprzeniewierzenie.) Jak wszystkie miasta nasze i Inowrocław od czuwa kryzys gospodarczy oraz związany z tem zastoju w handlu i przemyśle. Kupiectwo tutaj nie pokłada nadzieje w ruchu przedsięwziętym, który się obecnie ożywia dzięki czemu będzie ono w stanie wywiązać się z świadczeń przypadających na Nowy Rok, jak wykupno świadczeń przemysłowych, handlowych i innych. Kłaska bezrobocia nie jest tu na razie aktuałną i liczba bezrobotnych jest niska w stosunku do innych miast, dzięki okolicznym cukrowniom, zatrudniającym sporą rzeszę robotników w dobre kampanii cukrowej.

Życie umysłowe, które niedawno jeszcze zamierało, obecnie się również ożywia. Tutejszy Teatr Narodowy, którego kierownikiem artystycznym jest p. kapitan Kępczyński, powoli zdobywa sobie uznanie obywateli tutejszych i przed stawienia jego nie świecą takimi pustkami jakie bywały na początku jego istnienia. Składają się na ten pocieszający obraz dwójki przyczyny: Dobrze zgrany zespół i urozmaicony repertuar. Niedawno odbył się premierowy sztuk: „Stare Miasto” i „Zaczarowane Koło” a już w sobotę ubiegłą wystawiono poraż pierwszy krótkowzrost p. t. „Świat bez mężczyzn”. Jak z powyższego widać, kierownictwo Teatru dokłada starań nad pozyskaniem publiczności, i dlatego należy się mu poparcie.

W ub. niedzielę odbył się koncert palestrynowski połączonych chórów „Szarotka” i „Moniuszko”. Na program złożony się utwory Palestrinygo, poprzedzone odczytem p. prof. Frycza o powstaniu, rozwoju i znaczeniu muzyki kościelnej. Publiczność niedopisała tak, jak tego spodziewać się było można.

Jak wielki jest głód mieszkaniowy świadczy o tem fakt, że tak pożyteczna instytucja jak Czytelnia Ludowa, mieści się od kilku dni w zakrystii zapadniętego kościoła Matki Boskiej, gdzie codziennie przyjmuje również zapisy na członków T. C. L.

Degeneracja powojenna nie oszczędza i naszego miasta. bowiem nie przebrzmiały jeszcze echa malwersacji w Kasie Skarbowej, a mamy do zanotowania nowy fakt sprzeniewierzenia. W danym wypadku dotknięty jest tutejszy Urząd Pocztowy w dziale opłat telefonicznych. Wysokość szkody ustala obecnie komisja śledcza.

A. H.

**SĘPÓLNO.** (Włec inwalidów wojennych). Ubiegłej niedzieli odbył się tu w sali hotelu pod Orłem wiec inwalidów wojennych zwołany przez prezesa Tow. Inwalidów Wojennych z Więcborka p. Nowaka. Na wiec przybyło około 500 osób z powiatu sępoleńskiego. Wiec zagał p. Nowak. Przewodniczącym wieca wybrany został delegat zarządu wojewódzkiego p. Kozak. Referat o położeniu inwalidów wojennych wygłosił p. Nowak. Referent przedstawił biedę i nędzę inwalidów, wdów i sierot wojennych. Ubolewał też nad tem, że rząd w preliminarzu na przyszły rok wyznaczył na inwalidów oraz wdowy i sieroty tylko 72 miliony zł. podczas gdy w roku bież. zużyto na ten cel około 130 milionów złotych.

**BRUSY.** (Obchód listopadowy). Ubi. niedzieli odbył się tu staraniem Tow. Pow. i Woj. Teatr Ludowy oraz szkoły obchód powstania listopadowego połączony z obchodem koronacji Bolesława Chrobrego na sali p. Bruskiego. Na program składają się: koncert, wykonany przez orkiestrę Tow. Pow. i Woj., odśpiewanie pieśni „Oto dziś dzień krwi i chwały” przez dzieci szkolne, deklamacje, śpiew „U Tych Ołtarzy”, „Piękna nasza Polska cała”, „Marsz”, referat p. Marklewicza, „Bogarodzico”, odśpiewany przez chłopców szkolnych, „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Wisto moja”. W końcu odegrano sztukę teatralną: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. Wieczornica udała się bardzo dobrze a licznie zebrana publiczność darzyła wygępujących hucznymi oklaskami.

W dyskusji kilku inwalidów skarżyło się na swój los, a jeden z nich ubolewał, że został zredukowany po pięcioletniej służbie państwowej.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego „Boże coś Polskę” zamknął przewodniczący wiec.

## Z Szubina.

W ubiegłą niedzielę prawie wszystkie szubińskie towarzystwa miały zebrania, i to: Powstańcy i Wojacy, „Sokół”, Tow. Śpiewacze „Halka”, Młodzież i Harcerze.

Najważniejszym z tych, było walne roczne zebranie „Sokoła”, na którym był obecny wiceprezes okręgowy p. Zmudzkiński z Bydgoszczy. Zebranie rozpoczęło krótko po odbytem zebraniu Tow. Powst. i Wojaków. Obecnych było 22 członków i kilku gości. Przed zagajeniem zebrania, po przemówieniu p. Zmudzkińskiego, uczono śmierć śp. Zeromskiego i śp. Reymonta przez powstanie z miejsc, a następnie sekretarz przeczytał protokół z ostatniego zebrania oraz zdał sprawozdanie z rocznej działalności Towarzystwa. Ważnym jest to, że przez cały rok 1925 odbyło się tylko 6 zebrań miesięcznych i 6 zebrań zarządu.

W sprawozdaniu kasowem okazało się, że w kasie jest deficyt, który jednak po ściągnięciu wszystkich zaległych składek, zostanie usunięty. Przewodniczącym zebrania obrano p. Wałkowskiego, który po krótkim lecz treściwym przemówieniu, przystąpił do wyboru nowego zarządu. Wybory te odbyły się tajnie przez oddanie głosu na kartce. Wybrano: 19 głosami p. Dypeczyńskiego Karola — jako prezesa, 19 głosami p. Wałkowskiego Hipolita — jako wiceprezesa, który ten urząd piastował już poprzednio.

Przez aklamację wybrano sekretarzem p. Służewskiego, zastępcą p. Śledzikowskiego Juliana, skarbnikiem p. Erdmana Teodora, naczelnikiem p. Woikowa, podnaczelnikiem p. Ciechnę. Jako lawników pp.: Presa i Kwasza, rewizorów pp.: Kędzieję i Głodka. Po załatwieniu wyborów, które przeprowadzone zostały spokojnie bez utarczek i sprzeciwów, przewodniczący zebrania oddał dalsze sprawy nowo wybranemu prezesowi do załatwienia.

W wolnych głosach wygłosił p. Zmudzkiński piękny referat o dążeniach „Sokoła”, jego dawniejszego i obecnego rozwoju. Jak się rozwija „Sokół” w innych państwach i t. p., podkreśla-

## 50-lecie Istnienia Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

Toruń, 16. 12. 25 r.

W dniu jutrzejszym, dn. 17 bm., odbędzie się w naszym mieście uroczysty obchód złotego jubileuszu Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Uroczystość wzbudza ogólne zainteresowanie w świecie naukowym nie tylko na Pomorzu, lecz w całej Polsce. Przedstawiciele wszystkich uniwersytetów i towarzystw naukowych zapowiedzieli swoje przybycie. Liczny udział w obchodzie weźmie niewątpliwie społeczeństwo miejscowe oraz członkowie i sympatycy. Towarzystwa z całego Pomorza. Przygotowania na zjazd jubileuszowski, któremi kieruje Komitet miejscowy zostały już przed kilku dniami zupełnie ukończone.

Historja Towarzystwa Naukowego w Toruniu, tego wprost wiekopomnego dzieła, a dokonanego w nadzwyczaj trudnych warunkach, przedstawia się następująco:

W r. 1875, w czasie, kiedy rządy zabórce całą siłą dążyły do wynarodowienia polskości na Pomorzu, znaleźli się ułdnie o wielkim sercu i szlachetnym zapale, ażeby stworzyć na tej ziemi naukę polską, rodzimą; powstaje niejako najwyższa polska uczelnia na Pomorzu o wysokim poziomie nauki i kultury.

Inicjatywę do stworzenia tej instytucji daje Zygmunta Działowski z Mgoła, magnat z Ziemi Chełmińskiej, który wedle możliwości wspiera materialnie swoje dzieło. Duszą towarzystwa — gdy ono powstaje i rośnie — jest Ignacy Łyskowski, dziedzic Miłezów w Ziemi Michałowskiej, poseł na sejm pruski i parlament niemiecki, mówca doskonały, wybitny publicysta, a gorący obrońca ludu polskiego. Wiceprezesa został ks. dziekan Polomski z Wąbrzeźna, sekretarzem dr. Kasinowski z Torunia, a skarbnikiem Michał Seraniecki, posiadiciel Nawry pod Chełmem.

W rok po założeniu Towarzystwa utworzono muzeum i założono pierwsze początki biblioteki. W lonie Tow. objęto statutem 3 wydziały: historyczno-archeologiczny, przyrodniczo-medyczny i teologiczny. Tow. sprowadziło specjalistę-archeologa w osobie G. Ossowskiego, który pracował w Paryżu w KRAKOWIE. O wydał cenne publikacje z zakresu muzeologii i zabrał się do

uporządkowania zbiorów. Prace Tow. uzyskały rychło światowy rozgłos, a w r. 1881 zwraca się wrocie nam pruskie ministerstwo oświaty do Tow. Nauk. w Toruniu, ażeby zechciało wziąć udział w zjeździe towarzystwa antropologicznego w Berlinie. Wysłano około 100 eksponatów, a nasze polskie Tow. Naukowe utrzymuje na własne ręce wyrazy uznania bardzo poważnych muzeów z całej Europy jak z Wiednia, Londynu, Sztokholmu, Brukseli; w Akademii Umiejętności w Monachjum; a nawet Ministerstwa Oświaty w Lizbonie i innych.

Po śmierci śp. Łyskowskiego w r. 1886 stanęła niestety praca, a wzbudził ją z powrotem do życia znany historjograf ks. Kujot z Grubna pod Chełmem. Towarzystwo rozrasta się na nowo. Liczba członków wzrasta się i dochodzi do 600. Praca naukowa rozwija się doskonale, w czem w znacznej mierze zasługą księży pomorskich. W r. 1910 np. liczy Tow. na 593 członków 348 księży, a reszta członków to ziemianie, doktorzy, adwokaci, kupcy, przemysłowcy i literaci. Najwybitniejsi pracownicy tego drugiego okresu istnienia Tow. obok ks. Kujota są: prof. Łęgowski, Wojciech Kętrzyński, dr. Kazimierz Nitach i ks. dr. Panske, Mańkowski, Czaplewski i Czapla.

W r. 1915 zmarł ks. Kujot, a praca ustawa na pewien czas wskutek wojny i braku środków pieniężnych. Po wojnie objął prezesurę ks. Czaplewski a po jego ustąpieniu prof. Łęgowski. Obecnie prezesem Tow. jest znany ze swych prac naukowych ks. Mańkowski z Lembarga. Prawdziwym opiekunem tow. był dr. Steinborn w Toruniu. Dzięki jego staraniom zdołano wydrukować reszty „Dziejów Prus Zachodnich” ks. Kujota. W czasach ostatnich wysunęli się na czoło pracownicy Tow. przedewszystkiem ks. Mańkowski, ks. Czaplewski, prof. Łęgowski i ks. major Łęga z Grudziądza.

Dorobek pracy Towarzystwa Naukowego w Toruniu jest ułożony w 31 „Rocznikach”, w 6 tomach „Zapisków” i 20 tomach „Fontes”.

Prace powyższe stoją na wysokim poziomie naukowym i posiadają specjalnie dla Pomorza wysoką wartość naukową.

Na święta!

Kupujcie li tylko  
wódki Milcherta

z Bydgoszczy.

## Z Grudziądza.

Balagan w „Zgodzie”. Na sali hotelu Warszawskiego odbyło się w tych dniach nadzwyczajne walne zebranie spółdzielni „Zgody”. Sala była zapelniona po same brzegi, a obrady trwały od godziny 8 do 12-tej w nocy. Nowo wybrany prezes Rady Nadzorczej Zyczkowski oraz kierownik spółdzielni Stańko wygłosili sprawozdanie o stanie finansowym i całem położeniu „Zgody”. Zebrani dowiedzieli się, że zobowiązania spółdzielni wynoszą przeszło 40.000 złotych. Wartość towaru oraz urządzenia składu oszacowano na 15.000 zł. Przy obrocie rocznym do lipca 1925 r. w wysokości 120.000 zł. wynosiły, kosztu handlowe horendalna suma, dosięgająca 40.000 zł. Bilans zakończył się poważnym deficytem, za który członkowie odpowiadają. Zgoda grudziądza utrzymywała siedem filij m. i. w Radzynie, w Komórsku pod Nowem i w Osiu pod Tucholą. Filije w Osiu likwidowano wprowadzić przed kilku miesiącami, a plusowy remanent z obrachunków wpłynął do spółdzielni grudziądzkiej, udziałowcy jednak nie zostali skreśleni z listy członków, tak że — zdaje się — będą i oni — liczba udziałowców wynosi 700 — musieli odpowiadać za straty „Zgody” w Grudziądzu. Dyskusja, która się w związku z powyższymi sprawozdaniami wywiązała była bardzo ożywiona, a pod adresem wszystkich dotychczasowych Rad Nadzorczych i Zarządów czyniono wielokrotnie ciężkie zarzuty. To też zgromadzeni uchwalili jednomyślnie natychmiastowe zamknięcie interesu i zarządzenie likwidacji spółdzielni. Aby uniknąć kosztów, przeprowadzi się likwidację drogą dobrowolną; w tym celu wybrano komisję, która ma likwidację w najkrótszym czasie przeprowadzić. Czynniki wymaganiom składowych zadość, wybrano drugą komisję, składającą się z sześciu osób, która się zajmie zebraniem odpowiedniego materiału do ewtl wytoczenia sprawy, gdzie należy.

Wystąpienie z partii. Radny miejski Mosur, wybrany z ramienia partji PPS, wystąpił z tej partji; powodem wyłączenia są podobno nieporozumienia z zarządem.

Głłara samobójstwa. Uczeń szkoły budowy maszyn Bobr, pochodzący z Górnego Śląska, który przed niedawnym czasem z niewyjaśnionych powodów się postrzelił, umarł w lecznicy miejskiej, wskutek odniesionej rany.

## Z Chojnic.

Jubileusz działacza narodowego. Sekretarz miejski p. Karol Wiśniewski obchodził wraź małżonką Stefanią z domu Cisewską uroczystość srebrnego wesela. P. W. mały jest jako działacz społeczno-narodowy jeszcze z czasów niewoli. Organizował on wiele i zebrania w powiecie chojnickim, na których występował jako mówca. Szan. Jubilatowi składali życzenia przedstawiciele władz i urzędów oraz całej szereg obywateli. I my przyłączamy się do tych życzeń.

Zaprzysiężenie rekrutów. Dnia 4 bm. odbyło się w kościele garnizonowym zaprzysiężenie rekrutów baonu chojnickiego 66 pułku kaszubskiego. Ka kapelan odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościowe kazanie, poczem nastąpiło odebranie przysięgi w kościele w obecności poczty chorągwanego. Po złożonej przysiędze baon odmaszerował do koszar, gdzie odbyła się defilada przed sztandarem. Następnie w koszarach odbyła się przysięga szeregowych wyznania ewangelickiego, mojżeszowego i prawosławnego. Przysięgę odebrał dowódca baonu major p. Nieborak w obecności chorągwy pułkowej i całego korpusu oficerskiego.

Rozłam wśród socjalistów chojnickich? Podczas ostatnich wyborów do Rady Miejskiej lista PPS czyli lista wolnych swiataków zawodowych otrzymała przeszło 500 głosów; uzyskała więc cztery krzesła w Radzie Miejskiej. Obecnie, zdaje się, w chojnickiej partji socjalistycznej nastąpił rozłam, gdyż znany przywódca PPS, i radny miejski z listy nr. 2 p. Józef Bembenek (dawniej przywódca NPR) ogłosił w tutejszym „Dzienniku Pomorskim” oświadczenie tej treści: „Wyczerpanym w nr. 231 „Dziennika Pomorskiego”, ze listy nr. 2 nazwaną listą Polskiej Partji Socjalistycznej, co nie zgadza się z prawdą. Lista nr. 2 jest listą związków zawodowych a nie listą Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wobec tego, iż moje nazwisko figuruje na tej liście, proszę o sprostowanie odnośnego artykułu, który uwłacza mojemu honorowi i przyczynił się do utraty pracy, przyczem oświadczam, że socjalista nie jestem, i że partja socjalistyczna w Chojnicach nie istnieje”.

Józef Bembenek

Chojnice, ul. Ogrodowa nr. 16.

List ten daje wiele do myślenia. Albo wśród socjalistów w Chojnicach nastąpił rozłam, albo też są to zwykłe sztuczki czerwonych towarzyszy, do których żadnej nie można przywiązywać wagi.

LESNO pow. chojnicki (z Tow. Pow. i Woj.) W niedzielę, dnia 5 bm. odbyło się plenarne zebranie tu Towarzystwa Pow. i Woj. na sali p. Przewoskiego. Głównym celem zebrania był wybór nowego zarządu. Nowo wybrany zarząd stanowią następujący członkowie: Patronat dzierży p. E. Sikorski, właściciel dóbr rycerskich Lesno; prezesem wybrano p. Dysarza, a Lesna; zaś wiceprezosem p. Żelazkiego również z Lesna. Obowiązki sekretarza powierzono p. Gierszowskiemu z Przymusowa, zaś skarbnika — p. Kaszubowskiemu z Lendowa. Na lawników powołano pp. Kulczyka i Zengera z Przymusowa i Kaszubowski z Lesnowa.

Natomiast sąd honorowy tworzą pp. Żelewski z Lesna, Pepliński i Kaszubowski z Skoszewa. Komendantem mianowano p. Władysł. Skwierawskiego, a zastępcą p. Jana Skwierawskiego, obydwa z Lesna. Wygłoszono cały szereg przemówień wytycznych w kierunku dalszej, intensywnej i solidarnej współpracy nad przygotowaniem dzielnych i pełnych poświęcenia synów Ojczyzny.

Dzięki ojcowskiej wprost opiece, jaka otacza Tow. Pow. i Woj. patron jego — p. E. Sikorski, posiada ono własną strzeżnicę, na którą oddał p. S. bezinteresownie ziemię. Natomiast materiał na karabiny ćwiczebne ofiarował p. G. Cohn z Lubni. Wyżej wymienionym składa Tow. staropolskie „Bóg zapłać”. Równocześnie należy nadmienić, że większość tuż, obywateli odnosi się bardzo przychylnie do nowozałożonego Tow. Lecząc zamierzać nie można faktu, że są — niestety — jeszcze elementy, nie posiadające do tej pory należytego uświadomienia narodowego. Objawiają to tem, że nawet chętnym uniemożliwiają uczestniczenia na zebraniach, ćwiczeniach etc. Zwykle te żywioły lubią okazywać swój „hurra-patriotyzm” przy niepożądanych okolicznościach, lecz gdy chodzi o czyn dla dobra społecznego, to giną w ciemnościach egipskich.

### Listy ze stolicy Kociewia.

Sprawa unieważnienia wyborów do Rady Miejskiej. — Skarga p. Tarkowskiego. — Zgon Matki Przełożonej zakładu św. Elżbiety.

(Od własnego korespondenta).

Starogard, dnia 12 grudnia 1925 r.

Sprawa unieważnienia wyborów do Rady Miejskiej, dokonanych w dniu 4 października br. zawsze jeszcze zaprzata umysły wielu tutejszych mieszkańców. Wniosek o unieważnienie wyborów postawił p. Adam Tarkowski. Wniosek ten został poważną większością głosów odrzucony na przedostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej. P. T. nie zadowolony się tem rozstrzygnięciem Rady Miejskiej też odwołał się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu, celem rozstrzygnięcia sporu. P. Tarkowski umotywował swój wniosek tem, iż w lokalu wyborczym Sokolnicówka popełniono przy obliczeniu głosów pewne nieprawidłowości, że wybrano dwóch pracowników miejskich do Rady Miejskiej, co według zdania wnioskodawcy ma się sprzeciwiać ordynacji wyborczej, oraz że niektórzy z nowowybranych radnych nie umieją pisać po polsku. Przy omawianiu ostatniej sprawy powstała w gronie niejednych robotników którzy czuli się tem osiwiadczeniem urzędnicu prawdziwa burza przeciw p. T. Przewodniczącemu Rady Miejskiej zniewolony był przywoływać niejednych do porządku za zbyt ostrą formę przemowy. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej omawiano poraz wtóry sprawę unieważnienia wyborów. Wybrano z grona Rady Miejskiej trzech członków i to pp.: Boka, Hoppo i Brikona, którzy mają zastępować Radę przed Sądem Administracyjnym. Niewiadomo jak się ten spór zakończy. Jeżeli się jednak sważą, iż chodzi tu o drobne usterki i sprawy niesasadnicze, to przypuszczam można, iż pierwotna uchwała Rady Miejskiej, aby wybory uważać za ważne, zostanie zatwierdzona. Zresztą, niejedne zarzuty jak np. nieumiejętność pisania po polsku przez nowowybranych radnych, zostały odpowiednimi argumentami obalone.

Dnia 8 bm. zmarła tu przełożona tuł. klasztoru św. Elżbiety matka Teodorza, przeżywszy 76 lat. Pracowała ona tu przez 34 lat, kojąc bole i nędzę ludzką. W piątek 11 bm. po poł. odbyła się ekspozycja zwłok zmarłej z klasztoru do kościoła parafialnego przy udziale 27 księży, licznego zastępu sióstr i wiernych. Dnia 12 bm. odbył się pogrzeb, w którym wzięło udział około 20 księży i dużo ludu. Kociewiak.

### Do członków Rady Powiatowej Kasy Chorych w Toruniu.

Otrzymałmśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie.

Wszyscy odczuwamy skutki nierozważnego postępowania Powiatowej Kasy Chorych w Toruniu i spodziewamy się, iż Panowie należący do Rady Kasy, wypowiedzą się na nadzwyczajnym posiedzeniu, odbyć się mającym 18 grudnia, nasze życzenia.

Domagamy się, by Kasa Chorych dała nam przedewszystkiem dostateczną pomoc lekarską, ponieważ stosunki, jakie wyłoniły się z powodu zarządzeń Kasy Chorych, są wprost skandaliczne.

W Chełmży na przykład, liczącej 12.000 mieszkańców w rozległej okolicy, urzędują tylko 2 lekarzy kasowych, zamiast czterech. Co do tej sprawy wniesiony został protest do Ministerstwa Pracy i do Głównego Urzędu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Ostatecznie zwrócilibyśmy się do Sejmu Ustawodawczego; mamy tam bowiem posłów poważnych, którzy okazali zainteresowanie się naszą sprawą i gotowość obrony.

Zygzymy sobie, by Kasa Chorych jak najprędzej przystąpiła do układów ze Związkiem Lekarzy, by zakontraktowano dawniejszych lekarzy kasowych, do których jedynie mamy zaufanie. Zaznaczymy, iż

p. dr. St. Kubezak Chełmżę musiał opuścić nie mogąc się tu utrzymać.

Protestujemy także przeciwko zakupowi nieruchomości w Chełmży, jako zbytowi. Kasa Chorych, jako instytucja społeczna ma do spełnienia chyba zadania poważniejsze, mianowicie dawanie dostatecznej pomocy lekarskiej i dobrych i odpowiednich lekarstw, zaleca się zatem by Kasa Chorych nie utrzymywała dotychczasowej normy kosztów za lekarstwa tylko do 5 zł, a wyznaczyła taki wydatek na lekarstwa, jaki stan choroby danego pacjenta wymaga.

Jeżeli Kasa Chorych posiada niesłusznie kapitał nadrezerwowy, jest dowodem, że nad wyraz wysokie składki osłagała zarówno z pracodawców jakoteż robotników, to też zalecamy zarządowi Kasy zniesienie składek o 50%. Jeżeli zachodzić będzie potrzeba, możnaby znów składki cośkolwiek podwyższyć.

Apelujemy do Was, Panowie z Rady Kasy, okazać się godnymi naszego zaufania; od Was bowiem zależy będzie, czy nasze uprawnione życzenia nareszcie uwzględnione zostaną.

### Pracodawcy i pracownicy powiatu Toruńskiego.

(Zakup nieruchomości przez Kasę Chorych uważamy również za rzecz niezgodną z zadaniami Kas Chorych. — Red.)

## Pierwszy Kongres Związku Niższych Pocztowców.

(Drugi dzień obrad)

Zaraz od samego rana wybrane poszczególne komisje rozpoczęły kolejno zdawać sprawozdania z wyniku dokonanych przez siebie prac. Komisja pragmatyczna po przygotowaniu odpowiednich materiałów do nowelizacji pragmatyki do ogólnej ustawy państwowej o służbie cywilnej, przedstawiła swoje wnioski, które całe posiedzenie przyjęło jednogłośnie, zaś Komisja Centralnej Grupy Technicznej przedłożyła na plenum nowy regulamin oraz cały szereg wniosków natury wewnętrznej.

Na wniosek Komisji budżetowej, uchwalono, że: 1) Kola miejscowe otrzymują ze składek członkowskich 80%, kola okręgowe 30%, a Zarząd Główny 40%, z czego część przypadać ma na wydawnictwo własnego organu prasowego. Komisja wyborcza na czele z p. Drygalskim, przeprowadziła tajne głosowanie do wyborów nowego Zarządu Głównego, wynikiem którego został wybrany tenże zarząd, w następującym składzie, pp.: Stanisławski — prezesem, Smolński — skarbnikiem, Lotte — sekretarzem, Ciżewski — I. wiceprezesem, Warszński II. wiceprezesem, Frackowiak — zast. sekretarza, Liedke — zastępca skarbnika, oraz Kupka, Szmulski, Kiszka i Cyker — ławnikami.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wolfa, Poturskiego i Kocińskiego.

Do Zarządu Centralnej Grupy Technicznej weszli pp.: Warszński — prezes, Poturski — sekretarz Titz, Lewandowski i Rzymala — ławnikami.

Wobec takiego wyniku wyborów, do którego weszło dwóch ludzi czujących ze względów politycznych niechęć do posła Bigońskiego, co wyrazili w liście, tenże, wyhumaczywszy dostatecznie powód swego wystąpienia, złożył swój

mandat rzeczniczki parlamentarnego Związku Niższych Pocztowców. Uwydatniła się tu zła wola członków-delegatów z okręgu poznańskiego, którzy wdali się — jak wynikało z ich wywodów — nieco w przeprowadzenie pewnych tendencji politycznych.

Komisja administracyjna odczytała kilkanaście wniosków, które zostały przyjęte z poprawkami.

Ogólnie biorąc cały przebieg tego pierwszego Kongresu Niższych Pocztowców, któremu przedstawił władzy, w tym wypadku z bydgoskiej Dyrekcji Pocztowej, dat szerokie wyjaśnienia, wypadł nie nadzwyczajnie.

Było tam można rozpoznać dwa obozy: poznański i bydgoski, które siebie, nieraz bez głębszego zastanowienia się, zbijały, przez co sądziły o sobie, że jeszcze nie dojrzały do tego, aby mogły się nazwać organizacją wyrobioną tak pod względem organizacyjnym, jak i zawodowym. Ambicje i ambicji pp. delegatów nie uprzytomniły im to, że nad całym Związkiem stoi bodaj jedna z najważniejszych i najgroźniejszych chwil. Brak solidarności w szeregach niższych pocztowców i zarazem brak dobrej woli — da niebawem impuls staremu związkowi do wprowadzenia pomiędzy nich niezgody, która napewno ich nie zbuduje, ani moralnie ani materialnie.

Przy końcu obrad nareszcie zapanował spokój i znać było zrozumienie, że braterstwo i solidarność jest konieczna w szeregach całego Związku. Byłemu prezesowi, p. Szulcowi serdecznie podziękowano za jego pracę, za co ma otrzymać dyplom zasługi i zrobiono go honorowym prezesem.

Odśpiewaniem „Roty” zamknął ten Kongres nowy prezes p. Stanisławski.

### Na pomnik Sienkiewicza.

1152) Za przykładem p. prof. Kozaneckiego posyłam 5 zł. i proszę p. prof. dr. Wagnera o kontynuowanie składek.

St. Góralczyk.

1153) Wezwany przez klasę II. D. Miejskiej Szkoły Handlowej, nie popieram osobiście tego rodzaju wezwań nauczycieli przez uczniów, składam jednak 5 zł. i proszę o dalsze prowadzenie akcji kolegę Zygmunta Hanusiaka, prof. Szkoły Handlowej.

Dr. St. Kuziel.

1154) Na wezwanie p. Dra Potockiego w zalazczeniu 5 zł. i zapraszam do kontynuowania p. radcę Ludwika Regamey.

Dr. Bauman, adwokat.

1155) Płacimy 5 zł. na wezwanie klasy I. C. Szkoły Wydz. Żeńskiej a prosimy kolegów z kl. I. B. Szkoły Wydz. Męskiej o dalszą wpłatę kl. I. C. Szkoły Wydz. Męskiej.

Dr. St. Kuziel.

1156) Składam 5 zł. i zapraszam p. Adama Wysockiego, Gdańska 102, do dalszej akcji.

Roman Chybiński.

1157) 5 zł. na pomnik. O nawiązanie dalszego ognia proszę kolegę Jana Kuberskiego, st. sekretarza Gazowni Miejskiej.

A. Czarniecki.

1158) Na wezwanie klasy I. C. ofiarujemy 5 zł. a o dalszą akcję prosimy klasę II. A. Szkoły Wydz. Męskiej.

Klasa II. A. Szkoły Wydz. Żeńskiej.

1159) Składamy 5 zł. i prosim o to samo Tow. I. (najstarsze) Czyteln. Lud. na Okolu.

Tow. I. (najmłodsze) Czyteln. Lud. w Miedzyniu.

1160) W załączeniu 5 zł. P. radcę Kaszubowskiego proszę dalej.

Antoni Pampuch.

1161 i 1162) Rozpocynam 2 ogniwa, które do dalszej akcji składam w ręce 1) p. Jana Ostrowskiego, Gdańska 19 i 2) Jerzego Wukisiewicza, kpt. dyonu samochodowego ul. 20. stycznia 25.

Marcin Piskorski.

1163) Wzywamy II. zastępcę III. drużyny harcerskiej żeńskiej do dalszego prowadzenia akcji pomnikowej.

I zastępcę VII. Drużyny Harcerskiej.

1164) Wezwany przez Dra Belzę, składam 5 zł. i proszę o następne ogniwo p. dyr. Tadeusza Raczkowskiego, Cieszkowskiego 3.

Dr. Jan Szymański.

1165) Czynieć zadość wezwaniu p. J. Pawłowskiego, dołączam 5 zł. i proszę o dalszy ciąg p. dyr. Jankowskiego, Gdańska 158.

Tomasz Baranowski.

1166) Wezwana przez p. Helenę Skupiewską składam 5 zł. i proszę o doktorową Jadwigę Prus-Kowalewską Śniadeckich 13. o ciąg dalszy, puik. St. Tarczyńska.

Celem uniknięcia przerwy w odbiorze „Dziennika”, upraszamy wszystkich Szan. Prenumeratorów o bezzwłoczno uregulowanie przedpłaty.

### List z Wiednia.

Odmłodzone niewiasty — Dla czego odmładzają się niewiasty, a mężczyźni nie.

(Korespondencja własna).

Wiedeń, 12 grudnia.

(J. R.) Myśl o odmładzaniu starych nie jest nowa: gdyby na myśl tę nie był wpadł któryś z uczonych, to wpadłyby na nią bez wątpienia starzejące się niewiasty. Profesor Steinach i dwaj jego asystenci Heinlein i Wiesner zaczynają wzbudzać znowu swemi zdobyciami naukowemi ogromną sensację, tem większą, że zapewnijają z całą stanowczością, iż udało im się wynaleźć środek, zapobiegający wszystkim złym skutkom i na stępstwom starości kobiet tak samo jak i starości mężczyźni. Przekonania tego nabrali po doświadczeniach, które zdobyli po iniekcjach, stosowanych przy badaniu myszy — samicek. Kobiety niepodobno porównywalne do myszy, ale istnieje dziś dużo kobiet, które proszą nieba, aby im dało te same właściwości, które posiadają myszy, czyli właściwość reagowania na środki odmładzające. Zastosowanie środków tych nie jest bynajmniej trudne i nie wywołuje najmniejszych komplikacji. Staruszka, która pragnie odmłodnieć, zamyka się w domu na pewien określony czas, a gdy pokáže się publicznie nikt jej już nie pu-

zna. Nie ma ona bowiem ani zmarszczek — oczy nabierają jakiegoś ognistego blasku — promieniają — a co najciekawsze zaczyna ona wzbudzać takie samo zainteresowanie w mężczyznach, jak kiedyś, za młodych lat.

Steinach, podobnie jak Woronow zajmował się systemem odmładzania ludzi od całego szeregu lat i wynalazł środek, który można było zastosować tylko mężczyznom po przeprowadzeniu odpowiedniej operacji. W r. 1920 podjął Steinach próbę wzbudzenia energii młodoci starszym kobietom przy zastosowaniu promieni Roentgena. Próba wypadła nieomyślnie — okazało się bowiem, że promienie zbyt słabe nie zdołały ożywić odnośnych tkanek i całego ustroju, a promienie silniejsze, zamiast ożywić i odmłodzić je — niszczyły wszystko. Wówczas to przypomniał sobie Steinach o próbach, podjętych przez uczonego francuskiego, Brown-Seguarda, pod koniec ubiegłego stulecia — Brown-Seguard, skończywszy lat siedemdziesiąt, zastrzyknął sobie samemu specjalnie spreparowany ekstrakt, ale ówczesne udoskonalenia i zdobycze z dziedziny technicznej nie były tak daleko posunięte jak dziś, wobec czego doświadczenia odważnego lekarza nie dały tych rezultatów jakich oczekiwał. Zastępca Steinacha, zasługą jego największą jest to, że wynalazł sposób wydobywania odpowied-

niego serum i zastrzykiwania go w odpowiedniej chwili.

Zbyteczne dodawać, że metoda Steinacha, metoda odmładzania i ożywiania pewnych części organizmu naszego, nie ma absolutnie nic wspólnego z przedłużaniem ludzkiego życia. Jeden z wybitnych i znanych ginekologów wiedeńskich profesor Halban, pisząc rozprawę o wynalazku Steinacha — stawia przede wszystkim pytanie, czy ożywienie pewnych funkcji jakiegoś indywiduum może być uważane jako odmłodzenie i dochodzi do wniosku, że nie.

Inny lekarz, sława europejska zamieszkujejący w Wiedniu profesor Peham, wykazuje, że ogół oddaje się przesadzonemu nadziejom, że sądzi, iż doświadczenia, przeprowadzone na zwierzętach, można będzie zastosować z takimi samymi wynikami również na ludziach. Lekarz dr. Fleischmann udowodnia, że doświadczenia przeprowadzone na zwierzętach niższego gatunku wykazują fenomeny, których nie podobna osiągnąć przy doświadczeniach, stosowanych na organizmie człowieka: jeżeli się utnie jaszczurce łapę, to odrasta ona — utnijcie natomiast nogę lub rękę człowiekowi...

Z ostrzejszą znacznie krytyką występuje profesor Hitschmann, który w odmłodzenie wogóle nie wierzy. Prawda, przyznaje on, że przy zastosowaniu kuracji roentgenowskiej można było osiągnąć dobre rezultaty, ale rezultaty te o-

siągano jedynie przy prześwietlaniu starszych niewiast chorych, które powracały do zdrowia a nie przy zastrzykiwaniu jakiegoś serum podstarzałym kobietom, którym chciano daremnie przywrócić młodoc. Tak zatem wiedza odnosi coraz większe zwycięstwo przy zalecaniu chorób, a nie przy niszczeniu skutków starości.

Na samach Wiedeńskiego „Tagu” rozprawia się jakiś uczonec, nie podający swego nazwiska, że Steinachem i powiada nawet, że nie posiada on kwalifikacji lekarza, którego by można brać poważnie. Jakież Steinach śmie — powiada ów uczonec — mówić o nowej metodzie odmładzania niewiast, skoro nie wykazał jeszcze, że można odmładzać mężczyzn. Łatwiej jest wywołać i wzbudzić iluzje, aniżeli je zniweczyć. Wiedza tego rodzaju — powiada w końcu ów uczonec — oddaje jedynie usługi przemysłowi farmaceutycznemu, rzucającemu na rynek eliksir i pigułki, rozchwytywane przez łatwowierną publiczność. Na starość nie ma ratunku, wszystko, co się mówi o odmłodzeniu nie jest niczem innym jak chwilowym przebudzeniem starców z letargu przy pomocy zręcznej reklamy fabryk, wyrabiających leki na to, co uleczyć się nie da. Ani na starość ani na śmierć nie wynaleziono dotąd lekarstwa i zapewne też już nie wynajdzie się

Premjeral **Kino Nowości** Premjeral  
 Program humorystyczno sensacyjny.  
**Pod maską**  
**LAMPARTÓW**  
 nad program:  
**Koszmarna noc**  
**Filipka.** (31815)

# KRONIKA.

Bydgoszcz, środa dnia 16. grudnia 1925.

### KALENDARZYK.

Dzisiaj w środę Euzebjusza.  
 Jutro w czwartek Łazarza.  
 Wschód słońca o godzinie 8. 8.  
 Zachód słońca o godzinie 3. 44.

### DZURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 14. bm. do poniedziałku 21. bm. mają dzury nocne następujące apteki:  
 1) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.  
 2) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.  
 3) Apteka Kuźaja, ul. Długa.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

### Teatr Miejski.

Dzisiaj w środę rozpoczyna swoją kadencję opera i operetka toruńskiego teatru premiera melodyjnej operetki Kalmana „Manewry jesienne” ze znakomitą primadonną Wiktorją Kawecką, w głównej partii będzie to równocześnie połączony występ królowy polskiej operetki, która udaje się na gościnne występy do Warszawy.

Jutro w czwartek premiera opery Bizetta „Carmen”, w oprawie reżyserskiej K. Krugłowskiego z Czarlinską w partii tytułowej, K. Krugłowskiem w roli Escamillo, i Holyńskim w partii Don Josego. Przy pulpicie dyr. opery J. Bojanowski.

W piątek 18. bm. jedyny przedstawienie zespołu dramatycznego powtórzone zostanie wspólnie dramat Stefana Żeromskiego „Turko”.

### Teatr Popularny

(w ogrodzie Putzera).

Dzisiaj w środę po raz 6-ty „Na zawsze” dramat w 4 aktach przez L. Rydla, osnuty na tle powstania listopadowego.  
 Jutro w czwartek „Wicek i Wacek” znakomita komedia Z. Przybylskiego w 4. aktach ze Stefanem Zborowskim i Tadeuszem Morozowiczem w rolach tytułowych.  
 W piątek przedstawienie specjalne z częścią dochodu na gwiazdkę dla dzieci Policjanta Polskiego w Bydgoszczy „Tajemniczy Dzems”, sztuka sensacyjno-kryminalna w 3. aktach (4 odsłona).

Bilety na wszystkie przedstawienia wcześniej do nabycia w księgarni Bydgoskiej N. Gieryn Plac Teatralny 3, tel. 345. W przerwach przegrywa orkiestra 61 pp. Teatr dobrze ogrzany.

## Byt 200 tysięcy szewców zagrożony.

Nie kupujcie obuwia zagranicznego!

Przed kilku dniami odbyło się walne zebranie członków Zgromadzenia Szewców Warszawskich. Omawiano sprawy zawodowe. Członkowie cechu stwierdzili że sklepy i pracownie szewskie skutkiem wwozu obuwia zagranicznego i nadmiernych podatków są tak wyczerpane iż jakiegokolwiek podwyżki patentów przyspieszają agonję 200-tysięcznej rzeszy szewców polskich. Zebrani postanowili wystąpić do czynników miarodajnych o cofnięcie 30 % podwyżki świadectw handlowych i rozłożenie opłat za patenty na raty kwartalne.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa domagania się przez klientelę obuwia zagranicznego, lub ze skór zagranicznych (lakieru, złotej i srebrnej lamy), które z uwagi na obecny kryzys gospodarczy w kraju nie powinny być tolerowane.

\* \* \*

Zebrani wyrażają apel do całego społeczeństwa, ażeby dla dobra naszej Ojczyzny nie zmuszało szewców do sprrowadzania zagranicznych zbytkownych towarów — odnosi się to głównie do pań, hołdujących modzie.

## Olbrzymie bezrobocie w Bydgoszczy i najbliższej okolicy.

Sytuacja gospodarcza pogarsza się, liczba bezrobotnych w Bydgoszczy osiągnęła swe maximum.

Sytuacja gospodarcza w Bydgoszczy z każdym dniem się pogarsza. Liczba bezrobotnych wzrasta z każdym tygodniem. Obecnie w Bydgoszczy mamy w przybliżeniu 3.700 bezrobotnych pracowników, z których 1/3 jest fachowcami w wszystkich gałęziach. Podobnej liczby 3.700 bezrobotnych w jednym mieście na terenie miasta Bydgoszczy nie notowano, a najwyższą liczbę bezrobotnych 615 mężczyzn i 162 kobiet notowano w marcu 1922 r.; w całym roku 1922 zanotowano 5.000 bezrobotnych, w 1923 — 3.000 bezrobotnych, w 1924 — 4.000 bezrobotnych, w 1925 przewiduje się około 13.000.

W ostatnich dniach unieruchomiono tartak firmy „Baerwald i Sp.” w Solcu Kujawskim z powodu braku rynku zbytu na drzewo przetarte, — zwolniono 95 pracowników. W Fordonie unieruchomiono fabrykę tektury „Kłosowski” z powodu braku zamówień i kredytu, — zwolniono 70 pracowników. Poza tym firmy Orłowicz, Winkler, Erzberg ograniczyły czas pracy do dni 5; fabryka mebli Hege i Koronowska Fabryka Mebli do dni 4; fabryka Habermann, Hechliński, Mąka i Sp., Lange do dni 3, przyczem wymienione fabryki za wyjątkiem Hege i Habermann zredukowały liczbę pracowników od 4—20. Firma „Banach” ograniczyła czas pracy na 6 godzin dziennie. Tartak firmy „Heller” w Solcu Kujawskim zwolnił z powodu braku pracy 70 robotników. Firma „Garstecki” — budowa kościoła Księży Misjonarzy — w Bydgoszczy zwolniła 50 robotników.

Roboty inwestycyjne prowadzone przez firmę L. Frankowski w Bydgoszczy zostały ukończone, — zwolniono resztę 43 robotników.

Po ukończeniu tych ostatnich, uruchomił Magistrat nowe prace inwestycyjne,

mianowicie budowę domów robotniczych przy ul. Babia Wieś; roboty te prowadzi budowniczy Jaworski, przy których zatrudnia narazie 44 robotników, — finansuje Magistrat. Z powodu mrozów roboty narazie wstrzymane.

Firma „Buchholz” — fabryka skór w Bydgoszczy zwolniła z powodu braku kredytów 24 robotników, firma „Dr. Behring” fabryka obuwia w Bydgoszczy zwolniła z powodu braku pracy 35 pracowników, firma „Galwana” fabryka galvano-termoporcelany i wyrobów metalowych w Bydgoszczy zwolniła w ostatnim czasie partiami (30—40) — 170 pracowników z powodu braku pracy i gotówki.

Zamknięto cegielnię „Wimmera” w Ludwikowie pod Bydgoszczą z powodu zamówień.

Firma „Polon”, fabryka żarówek elektrycznych w Bydgoszczy, która około 5 miesięcy stała nieczynna, przyjęła w ostatnim czasie do pracy 102 pracowników, zwolnionych w ostatnich miesiącach z firmy Galwana.

Firma „Garstecki” — budowniczy — budowa domu urzędniczego dla kolejarzy w Bydgoszczy zwolniła z powodu nastania mrozów 106 pracowników, czyli, że wspomniane roboty inwestycyjne zostały w zupełności zawieszono.

Dałaj wspomniana firma zawiesiła z powodu nastania mrozów roboty przy budowie domów robotniczych; zwolniono 44 robotników.

Starostwo Bydgoskie ukończyło budowę szos, a konserwowanie ich wstrzymano z powodu nastania mrozów; zwolniono ogółem 227 robotników.

Magistrat miasta Bydgoszczy — Urząd Budowli Podziemnych — zwolnił wszystkich robotników w liczbie 60 z robót kana-

lizacyjnych i naprawy ulic, a zatrudnił ich (lecz tylko w liczbie 40) przy układaniu i rozdrabnianiu kamieni.

Inspekcja Dróg Wodnych zwolniła na tym terenie z powodów wyżej podanych około 100 robotników.

Liczba uprawnionych do pobierania zasiłków z funduszu bezrobocia dobiega 1/3 ogólnej liczby bezrobotnych. Urząd Pośrednictwa Pracy zarejestrował 142 reemigrantów bezrobotnych, z których 39 znalazło zatrudnienie.

Liczba bezrobotnych umysłowych zarejestrowanych wynosi 454.

— Celem uczczenia pamięci Wielkich Tytanów myśli Polskiej, którzy geniuszem swoim wydobyli z cieniów pracujący lud polski i uczynili go przedmiotem wszechświatowego zainteresowania, którzy potężnym wrokiem ducha swego sięgnęli głęboko w tajniki życia wszytkich, a szczególnie zapomnianych warstw narodu polskiego, dla których jedyną największą świętością przez całe ich pełne trudów i walk życie była Polska — Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta — Zarząd Konferencji Prezesów m. Bydgoszczy składa na Kuchnię Ludową w Bydgoszczy złoty 20, z tem przekonaniem, że wszystkie Związki i Stowarzyszenia uczynią to samo.

— O zamku bydgoskim i o Szwedach w Bydgoszczy... mówić będzie dzisiaj (w środę) wieczorem o godz. 7 i pół w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta (przy dworcu) red. Nowakowski na zebraniu Towarzystwa Czeladzi. Wszystkich miłośników historii naszego grodu zachęcamy do posłuchania interesującego wykładu.

— Pobór rocznika 1904 ma być odroczony. Obiegają pogłoski, że w związku z redukcją budżetu M. S. Wojskowych w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wojskowych zwalniające 40.000 przeszkolonych już rekrutów, którzy otrzymają bezterminowe urlopy. Według tychże pogłoski pobór rocznika 1904 ma być odroczony.

— Koło radzieckie frakcji niemieckiej na zebraniu odbytem onegdaj pod przewodnictwem radnego p. Pommerenke uchwaliło przejść w nowej Radzie Miejskiej do bezwzględnej opozycji, o ile Województwo nie zatwierdzi wyboru adwokata Dr. Spitzera na stanowisko niepłatnego członka Magistratu i nie obetnie budżetu miejskiego o 20 %. Wiadomość tę przejmujemy z „Deutsche Rundschau”.

— Co potaniało a co podrożało w Bydgoszczy w czasie od 30. XI do 14. XII. 1925 r. Podrożały: kasza jęczmienna 16,67 proc., pszczak 16,67 proc., mąka żytnia 40,00 proc., mąka pszenna 20,00 proc., mięso wołowe 5,26 proc., mięso cielęce 5,26 proc., mięso baranie 6,25 proc., mięso wieprzowe 4,55 proc., smalec 10,00 proc., masło 13,04 proc., mleko 7,14 proc., jaja 12,50 proc., kawa nat. palona 28,00 proc., herbata 50,00 proc., sędz 53,85 proc., kapusta kiszona 33,33 proc., olej rzepakowy 33,33 proc., fryzjer 50,00 proc., przedmioty do ubrania 10,83 procent. Potaniały: Ogólny wzrost drożyzny w porównaniu z ub. okresem (ostatnia połowa listopada) wynosi 12,35 procent.

## Listy bydgoskie.

Bydgoszcz, 16 grudnia.

Dostałam — jak się to mówi po rosyjsku — wygovor. Jakis pan Superbus w liście do redakcji żali się na mnie, że zamiast zajmować się poważnymi kwestjami, nadużywam mego pióra i łamów Dziennika do bezpłodnej babskiej kłótni z panią Marią Owsinią.

Pozwól Pan sobie powiedzieć, szanowny Panie malkontencie, że ta „dama z towarzystwa” i wdowa po profesorze jest także częścią kwestji społecznej. Takich pań Owsinińskich mamy w Bydgoszczy bardzo dużo. Tylko nie każda jest tak wydoskonalonym egzemplarzem, jak nasza bohaterka, nie każda potrafiła wysunąć się na czoło opinii publicznej, zainteresować sobą Wielkopolskę i Pomorze, ściągnąć na siebie uwagę i zdumienie całego społeczeństwa.

To też pisać o tej pani, występując przeciw jej błędnym urojeniom i dziłkim pretensjom, spełniam do pewnego stopnia misję cywilizacyjną wobec pewnych kobiet podobnych pani Owsinińskiej. Bo ona nie jest wyjątkiem, nie jest odskokiem od przeciętności. Jest to typ, niemal powojenny pierwowzór, który — na szczęście — w społeczeństwie naszym ma niewiele tylko podobnych sobie.

Dowodem tego, że już do wielu pań przylgnęła ta nazwa, a raczej ten przydomek: pani Owsinińska. Stała się ona bowiem synonimem życiowej brutalności, sobkowstwa i jadowitych sentymentów. To też podejrzewam mocno, że

autorem powyższego, zbyt nerwowo pisanego listu do redakcji, nie jest mężczyzna, tylko jedna z tych pań, którą znajomi (może i niesłusznie nawet) upodobnili do tej wdowy po profesorze. Rozumiem, że takiej pani może zależeć na tem, aby podobna figura zniknęła na zawsze, jeżeli nie z widowni społecznej, to przynajmniej z łamów dziennikarskich, na które ta pani sama się wcisnęła i rada na nich wrzawę wywołuje.

Właśnie w tę niedzielę otrzymałam nowe, już nieco krótsze, bo 16 stron tylko obejmujące pismo tej pani. Szukałam w niem bodaj jednego zdania, jednego wiersza, któryby się do przedruku nadawał — i nie sposób znaleźć. Same wymyślenia, w regule bardzo dosadne i humorystyczne, ale to listom tym nie nadaje jeszcze wartości literackiej. A szkoda. Bo radabym mieć kogoś kto by się ze mną na łamach Dziennika ścierał i polemizował. Taka rzecz podnieca, dodaje wery i pobudza do głębszego zastanawiania się.

Bo jakżeż jałowemi są nieraz dysputy tych pań w cukierni Luczka. Kręcą się w kółko jak owce, cierpiące na motylęcę, narzekają na kiepskie czasy i wymyślają rządowi, zamiast zapładniać z trybuny publicystycznej mózg narodowy i państwowy jakąś myślą twórczą, jakąś bodaj iskierką inwencji i impuizyjności. To są tacy prawdziwi kawiarniani politycy. Zdaje im się, że tępą dratwą i nawoskowana nitka wystarczają do zalatania wszystkich dziur na świecie.

Czegóż jednak spodziewać się można po tym prowincjonalnym konwentyklu, jeżeli w głowach senatorskich redzą się

absurda, które przerażeniem przejęć muszą każdego zdrowo myślącego człowieka. Bo oto na posiedzeniu Senatu, podczas dyskusji nad ekspozycją ministra skarbu, członek Klubu Pracy, senator Krzyżanowski, żądał, aby odebrać emeryturę tym wszystkim byłym urzędnikom państwowym, którzy posiadają jakiś majątek i bez tej emerytury nie umrą z głodu!

Mysl się wdryga i serce rozdziera z rozpaczy, w ręce jakich ludzi złożyliśmy losy społeczeństwa i tej biednej Ojczyzny naszej. Bo zastanówmy się tylko nad konceptem tego tak „biednego” na duchu senatora polskiego.

Emerytura nie jest łaską. To jest świadczenie ze strony rządu, na które ciężka i długoletnia praca zasłużyła trzeba. Niech rząd znieśnie emeryturę, a polowa urzędników zacznie szukać innego chleba. Głodowe płace funkcjonariuszy państwowych są wsparte nadzieją zaopatrzenia na starość. To jest to masło na suchym, nieraz spleśniałym nawet chlebie.

A teraz pan senator Krzyżanowski występuje z propozycją, która w istocie swojej streszcza się w tem:

Jeżeli urzędnik państwowy był pilny, jeżeli mroźczą pracą i odmawianiem sobie potrzeb życiowych uciułał jakiś grosz na stare lata, kupił sobie chałupę, albo kawał gruntu lub założył inny warsztat pracy, to takiemu pracowitemu i oszczędnemu urzędnikowi powinno się za karę odebrać należną emeryturę!

Kto projekt pana senatora pragnąłby wyłożyć w innym sensie, ten jest tak samo przewrotny albo głupi.

Z jednej strony nawoływanie rządu, aby obywatele oszczędzali, a z drugiej strony surowa i dotkliwa kara za oszczędność!

Takie ujęcie sprawy jest słuszne i racjonalne w dziewięciu wypadkach na dziesięć. Bo jeżeli który urzędnik zdobył coś na stare lata, to tylko benedyktyńską pracą i spartańską oszczędnością. Kto od młoda miał majątek, ten nie pójdzie wysługiwać się rządowi za jego miszkę soczewicy. I takich to właśnie wzorowych urzędników-obywateli pan senator z Klubu Pracy każe obdzierać ze zaopatrzenia na starość!

Powtarzam: myśl się wdryga i serce pęka...

Chyba że pan senator wszystkich urzędników uważa za defraudantów i złodziei, którzy sami z funduszu w publicznych zaopatrzyli się na stare lata... Tym faktycznie emerytura się nie należy. Ale tak rzecz wykładając, aż dziw zbiera, w jaki sposób pan Krzyżanowski przyszedł do senatorskiego fotelu, o której to godności podczas głosowania rozstrzyga i spory procent urzędników.

Pan senator Krzyżanowski powinien się jeszcze dużo, bardzo dużo uczyć. Niech sobie weźmie przykład z posła Łobacza, który — choć już siedzi w Sejmie — przysiadł faldów nad książką i tamtego tygodnia promował się na doktora. Naturalnie lepiej byłoby i przyzwyczaję, gdyby się pierwszej czegoś nauczył, a potem dopiero został członkiem ciała ustawodawczego i brał udział w odbudowie Polski.

Idalja Bronikowska.

— **Właściciel zainteresowanie** T. C. L. Od czasu powołania do życia nowego komitetu T. C. L. na miasto Bydgoszcz, pracę zwoje komitetu przeniesiono i na przedmieścia. Należy, na przedmieściach panuje zbyt małe zainteresowanie, za świadczyć może niedzielną zebranie na Wilczaku i Wielkich Bartodziejach.

Wielkie Bartodziejce świecyły pustkami — nikt nie przyszedł i dlatego zebranie odroczone do dnia 10. stycznia 1926 r. godz. 4 popoł. Na Wilczaku, w Domu Katolickim zjawilo się zbyt niska liczba słuchaczy i tam też zasadniczo zebranie nie odbyło się. Projektowane jest iż w Domu Katolickim na Wilczaku będzie odczyt w połowie stycznia uroczajony przez chrześcijan. Sądzić należy, że w nowych terminach zebrania dojdą do skutku i na zebraniach tych wybrane będą podkomitety, które się zajmą oświata pasażerską.

— **Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie** urzęduje w sobotę, dnia 19 grudnia br., o godz. 8.30 wieczorem w sali Rezerwy Kłupieckiej tradycyjny obchód wigilijny poświęcony z uroczystością wręczenia żetonów pamiątkowych wioślarzom, którzy zwieźli w ciągu dalekiodystansowym Bydgoszcz — Brdyńskie i którzy w sezonie ubiegłym najwięcej godzin klm. Dla uświetnienia wieczoru napisywano się będą członkowie produkcjami muzycznymi, śpiewem i deklamacją.

— **Foto. Sportowe „Buda”** urzęduje obchód gwiazdkowy w dniu 27 bm. (w trybie święta Bożego Narodzenia) na sali Domu Człedzi, ul. Zygmunta Augusta. Na program składa się wspólna kawa (na koszt towarzystwa), śpiewy, recytacja oraz występy deklamacyjne p. Pepińskiego. Obchód odbędzie się w godzinach zamkniętym kółku i rozpoczyna się punktualnie o godzinie 5-tej po poł. Miłośnicy tegoż towarzystwa, chcący brać udział w obchodzie winni się zgłosić w sekretarjacie (ul. Zygm. Augusta 10 i piętro) w piątek 18 i w sobotę 19 bm. w czasie od 6—8 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

— **Muzeum Miejskie** otrzymało ostatnio w depozyt następujące dzieła sztuki: od p. Ludwiga Ślesiańskiego — 4 obrazy jego pędzla (olajne). „Portret żony artysty, portret katedra, widok San Stefano Relande w Rzymie i studjum kobiety z owocami (sangwina)”; P. Ślesiański, doskonały rysownik, pod względem faktury wzorujący się na mistrzach włoskich XV-go wieku, uchodzi słusnie za jednego z najpoważniejszych współczesnych malarzy polskich. — Od p. Rafała Wasowicza z Warszawy otrzymało Muzeum duży obraz olejny jego pędzla „pochód Huculów”, odznaczający się silnym, nasyconym kolorytem i bardzo staranną kompozycją. — Od p. Zofii Trzcinińskiej-Kamińskiej gipsowa rzeźba, przedstawiająca biust znanego lotnika, pułkownika Rajskiego; — rzeźba ta odznacza się wysoce artystycznymi walorami.

Zakupiło Muzeum kilka dzieł malarskich Andrzeja Olesia z Krakowa: „widok na barbakan i baszty Krakowa” (akwarelo) i litografie: „baszty zamku w Debnie, widok z Sukiennic na wieża kościoła Mariackiego i brzoza i świerk”. Wszystkie wymienione obrazy stanowią bardzo cenny nabytek dla galerji Muzeum Miejskiego. Zarazem prosiuje się, że wymieniana w nr. 287 „Dziennika” depozytariuszka obrazów Popowskiego i Bojanowskiego nie nazywa się Gontowska, lecz p. Jadwiga Gontarska.

— **Wykłady publiczne z dziedziny gospodarstwa** w Liceum Handlowym, których odbyło się dziesięć, spotkały się w miejscowym społeczeństwie z dużym zainteresowaniem, co świadczy najdobitniej o ich potrzebie. Ten cykl wykładów zestawionych zupełnie luźnie, obejmował następujące aktualne tematy: „Czynnik odpowiedzialny za marnotrawstwo w przemyśle (inż. Piotr Lisiecki); „Horoskopy produkcji jedwabiu sztucznego w Polsce (Jan St. Demkow); „Znaczenie kresów wschodnich dla Polski (radca St. Zeromski); „Wartość pieniądza i banki emisyjne” (dyr. Stanisław Woda); „Przemysł barwników syntetycznych i widoki jego rozwoju w Polsce” (inż. Leon Polanowski); Bilans handlowy Polski i „Liga Niezapominajki” (mec. Dr. Bronisław Potocki); „O tej, co nas zbawi” (Dr. M. Winiarski); „O monopolach państwowych w Polsce w okresie powojennym” (Antoni Reichelt); „Samowystarczalność polskiej kolei w świetle polityki gospodarczej państwa” (inż. Kaz. Stabrowski); „Czechosłowacja i jej przemysł” (Jarosław Sponar, sekretarz Konsulatu czechosłowackiego w Poznaniu).

Wobec nadchodzących świąt i karnawału prelekcje dalsze będą chwilowo wstrzymane, a wznowione zostaną w wielkim poście. Dyrekcja Liceum podając to do wiadomości, poczuwa się do bardzo miłego obowiązku podziękowania pp. prelegentom za bezinteresowną współpracę, a publiczności za poparcie.

— **Oprawy książek** J. Czuba, introligatornia, Śniadeckich 41. Z dniem 2. stycznia otwiera na liczne życzenia kurs amatorski wieczorowy ładnej i poprawnej oprawy książek. Celem kursu jest danie możliwości licznej rzeszy inteligencji, którym oprawa wypada za drogą, jak również amatorom szanowania i przyprowadzenia swych bibliotek własnymi siłami do porządku. Patrz ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

— **Firma Huebner i Ska** w Fordonie jest na ziemiach zachodnich najstarszą wytwórnią win krajowych. Obecnie wyrabia następujące gatunki win: słoowe białe — 2.20 zł; Węgierskie — 2.30 zł; Madeira — 2.40 zł; Tokay — 2.40 zł; Bordeaux — 2.60 zł; Malaga — 2.70 zł; Grand Vin Rouge — 2.80 zł; Port-wein — 2.90 zł; — za 1/2 litrowa butelkę w sprzedaży detalicznej z odstawą do domu.

— **Z targu**. Na targu dzisiejszym płacono za: gesi funt 1.30—1.50 zł, kury do 5 zł, kaczkę do 6.50 zł, masło 2.50—2.70 funt, jaja 4 zł, mendel, kapusta 5—15 gr, funt, jabłka 15—50 gr., śliwki suszone 40 groszy funt.

— **Kole Kulturalno-Oświatowe** pracowników kolejowych w Bydgoszczy urzęduje 4 razy na tydzień radio-koncerty, która odbywała się w dużej sali w gmachu dyrekcji kolejowej przy ul. Dworkowej, co wtorek, czwartek, sobotę i niedzielę. Początek o godz. 8.30 wieczorem. Członkowie Kole Kulturalno-Oświatowej mają wstęp wolny ze okazaniem legitymacji.

— **42 dni samotnej wędrówki** po Beskidzie Zach. i Pieninach. Wczoraj odbył się pierwszy wykład p. St. Jarosza, który wygłosił w przepięknym stroju góralskim. Z powodu braku miejsca szczegółową recenzję umiemy w numerze następnym. Pragniemy tylko zaznaczyć że wszyscy byli zachwyceni tak pięknymi prawdywie przeżyciami jak i prelekcją. Bajeczna wywoda, humor, a przytem ogromne umiłowanie gór, przy wielkiej znajomości tematu sprawy, że godziny płynęły na rozkoszonym słuchaniu.

Prelegent zapowiedział, że dziś w Gimn. Humanistycznym o godz. 8. wiecz. opowie o samotnej wędrówce po dzikich i uroczyskach zakątkach Beskidu Zach. i Pieninach.

Niewątpliwie, że sala dziś zapełni się po brzegi. A więc wszyscy na Jarosza!

— **Gwiazdka dla dzieci** w Siernieczku. Dnia 26. grudnia, w drugie święta Bożego Narodzenia o godz. 8 popoł. w lokalu p. Góreckiej w Siernieczku odbędzie się wspólna gwiazdka dla dzieci i starszych. Uprasza się rodziców, aby podarki na gwiazdkę opakowane i zaadresowane składali wcześniej do rąk pani Góreckiej. Podarki te będą rozdane publicznie przez św. Miłkołaja. Oprócz podarków gwiazdkowych będzie wiele niespodzianek.

Za Komitet: Cichostawski.

**Kronika policyjna.**

— **Wjeżdżanie wczorajszego**: 3 pijaków, 5 złodziei i włóczęga, a raz 5 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

— **Oszustwa żyda**. Żyd Paweł Żagiel dokonał oszustwa na szkole p. Zbigniewa Wawórki, ul. Gdańska 143, zabierając 800 zł. gotówki.

— **Kradzież z pola**. W ciągu nocy wczorajszej, jacyś niewykryci sprawcy zabrali z pola 4 plugi i 2 bronie, własność p. Teofila Baranowskiego. Poszkodowany oblicza stratę na 1200 złotych.

— **Garderohe p. Władysława Małeckiej**, która oblicza na 100 złotych, skradziono wczoraj.

— **W korytarzu gmachu** wojewódzkiego znaleziono dwa klucze na kółku mosiężnym, które można odebrać w policji śledczej.

**Program w kinach.**

— **Zwycięscy** przestworza zdobyli sobie uznanie nawet wśród pesymistów kinowych, których nadzwyczajnie pomysłowy film rozbroił i przekonał, że obok piękna daje obraz pewien pożytek naukowo-geograficzny i dlatego „Zwycięscy przestworza” para sympatycznych lotników cieszą się w kinie Krystal powodzeniem. Nad program zaś wyświetla kino doskonała komedia 2-aktowa „Chłopiec do wszystkiego” z Ridolinem w głównej komicznej roli.

— **Gabinet Dra Caligari** wciąż jeszcze intryguje swymi tajemniczymi praktykami. Film ten nosi cechy ostatnio holdowanemu ekspresjonizmowi, w obrazie tym dziwnie pomieszany, z futuryzmem i kubizmem. Mieszana ta uwydatnia się w rysunku dekoracji bardzo zresztą ciekawych i niecodziennych. Na tem tle rozgrywa się dramat opowiadany przez warjata, również w pomysły niezwykły.

W pierwszym polowie programu na ekranie rozgrywa się ostatnia część „Bestji z rajskiej wyspy”, obraz cieszący się sympatją młodzieży, która śledzi wypadki bohatera Granta i cuda przyrody.

Na światła! W każdym polskim domu powinno być tylko **wino krajowe** f-my H. Makowski w Kruszwicy Filja w Bydgoszczy, Farna 1 Tel. 489. (31419)

**Pomoc świąteczna dla bezrobotnych inteligentów.**

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). W związku z wzrastającym bezrobociem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przekazało funduszowi bezrobotni 137 500 zł na doręczną pomoc świąteczną dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Odpowiednie wpłaty mają być dokonane we wszystkich miastach jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

**Z procesu Steigera.**

Lwów, 15. 12. PAT. Na dzisiejszej rozprawie prokurator Hryniewiecki w przeszło 4-godzinnym przemówieniu przedstawił dowody winy Steigera i zbijał dowody obrony oraz żądał wydania werdyktu zasądzającego. O godz. 3.30 po południu rozprawę odroczone do jutra. Jutro będzie przemawiał obrońca dr. Loewenstein.

**Zgon senatora Praussa.**

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Z Arco (we Włoszech) nadeszła wiadomość o zgonie senatora Praussa (PPS). Mandat senatorski przypada p. Dorze Kluszyńskiej.

**Czekaj „tata łatka”.**

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Sejmowa komisja administracyjna uchwaliła wczoraj terminy stabilizacji urzędników i funkcjonariuszy państwowych przelozyc na koniec roku 1927.

**Dla naszej młodzieży.**

Nakładem Wydawnictwa Polskiego ukazał się cykl powieści pod tytułem „Świat Podróży i Przygód” pierwsze tomy.

Wyspa Skarbów R. L. Stevensona, przetłom. z angielskiego przez Józefa Birkenmajera, zaznajamia czytelnika z przedwzrostem życia marynarzy na ich dalekich podróżach, w gonitwie za zarobkiem, żadnych zdobycia skarbów, przygód i awanturnych przeżyć. Po przeczytaniu tej książki zrozumieć dopiero, dlaczego ludzie nieustraszeni wykazują taki niepojęty popęd do podróży w nieznaną krainy i lądy. Barwnie przedstawia nam autor bujna przyrodo pięknej a tajemniczej wyspki „Lunety”. Młodzież śledzi z zapartym oddechem koleje życia młodego Jakóba Hawkinsa, który już w domu rodzicielskim przyzwyczajony do obcowania z ludźmi o pokroju rubasznym marynarzy, nabiera hartu i samodzielności w swej pełnej różnorodności przygód podróży. Cechuje go pogodą umysłu w najgorszych tarapatach, śmiałości granicząca z zuchwałością, gdy grozi mu zagłada i śmierć niechybna, a jako złota nić przebijają się poszanowanie honoru własnego i godności ludzkiej, nie pozwalające mu złamać danego słowa, mimo najponętniejszych obietnic ze strony wrogiej. Rozmiłowana w „Kubie” młodzież towarzyszy mu w jego nader niebezpiecznej wyprawie nocnej do „Hispanioli. Na niekształtnej łodzi, o sekających bokach, istnej kłęczące lub „kajaku”, dobija się do okrętu wziętego przez Silvera i tam, narażając życie, przecina linę krepującą statek u kotwicy. Za pomocą odpływu morza przeprowadza młody kapitan-sternik ulubiony okręt do Zatoki Połnocnej.

Postać zaś długiego Jana Silvera, kucharza i pseudokapitana, posuwającego się o szczydle z zęcznością człowieka, mającego zamiar puścić się pieszo w podróż dookoła świata, budzi podziw swą siłą, a odrzę całym zasobem sprzecznych postępków... I dorosli nie będą od niej stronili.

ew.

— **Klasa Corso** wyświetla sensacyjny dramat ze sławnym Harry Peelem jako bohaterem, oraz wesołą komedję z Faity Grubaskim w roli głównej. Całość programu 15 aktów.

Na scenie „Artiknada”, pastel sceniczny z muzyką, „Żywe lalki” i najnowsze piosenki.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

31692a) **Baczność, Tow. Człedzi**. Plenarne zebranie odbędzie się w środę 16. bm., o godz. 7.30 Na porządku obrad sprawa Gwiazdki i wykład p. red. Nowakowskiego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

31782a) **K. S. „Buda”**. Szachka koleżeńska odbędzie się we wtorek 22 bm. o godz. 7 wieczorem w Domu Człedzi. Tamże w czwartek 17-go bm. o godz. 6.30 zebranie komisji gwiazdkowej i zarządu. Członkowie, gbcące w czemkolwiek zasięgnąć informacji, mogą to uczynić w czwartek 17 bm. o godz. 6.30 w Domu Człedzi. Przypomina się członkom zapisać osoby, chcące brać udział w obchodzie gwiazdkowym. **Wiceprezes.**

31797a) **Tow. Uczniów Handlowych**. W piątek 18 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Longinga. Na zebranie to zaprasza się wszystkich uczniów kupieckich również tych, którzy nie należą jeszcze do Tow. Przypomina się o wypracowaniach konkursowych i uregulowaniu zaległych składek. — Obchód wigilijny odbędzie się dnia 22 bm. w hotelu Longinga. **Zarząd.**

**Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz IV** — **Bielawki**. Zebranie zarządu odbędzie się dnia 17 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu drh. Gończa (Rzeźnia Miejska).

31820a) **Tow. Pomocników Fryzjerskich**. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 17. bm. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim. Przypomina się członkom zebranie legitymacji. Zaproszenia na zabawę rozdzielą się tylko na zebraniu. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. **Zarząd.**

31821a) **Tow. Terminatorów przy kościele św. Trójcy**. Zebranie plenarne obu oddziałów odbędzie się w Domu Katolickim w piątek, dnia 18. bm. o godz. 7. wieczorem a nie jak ogłoszono w czwartek. Na porządku obrad omówienie gwiazdki, przysyłane walne zebr., i inne różne sprawy. Obecność każdego członka konieczna. **Zarząd.**

31709a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria”** w Bydgoszczy. Szachka koleżeńska odbędzie się w czwartek, dnia 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Mellera, plac Piastowski. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

31802a) **Sokół Bydgoszcz I**. Zebranie zarządu komisji redakcyjnej 40-lecia, dnia 17. 12. o godz. 7. wieczorem w lokalu druha Żółkiewicza. Śniadających 18.

**Czołemi** Dr. Kantak, prezes. 31753a) **Bydgoskie Tow. Wioślarskie**. Lekcja śpiewu w środę, 16. bm. w lokalu p. Jarnatha o godz. 8. Uprasza się o komplet, ze względu na występ w dniu 19. bm. **Dyrygent.**

**Zebrania Chrześ. Zjednoczenia Zawodowego.**

- 16. XII. Związku Szefarów o godz. 6.30 wieczorem w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Referent sekr. okręg. A. Gołabek.
- 20. XII. Filji „Kabel” po południu o godz. 2-giej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Referent Fr. Smoliński.
- Filji Siernieczek po południu o godz. 4-tej w lokalu p. Firchana w Jasieńcu. Referent K. Kaldowski.
- Filji Koronowo po południu o godz. 2-giej w lokalu p. Piotrowskiego. Referent A. Gołabek.
- Filji Pracowników Komunalnych w Bydgoszczy, po południu o godz. 4-tej w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. Referent W. Sosnowski.
- 21. XII. Zarządu Okręgowego, wieczorem o godzinie 7-iej w Sekretarjacie, ul. Poznańska 4. II. piętro.

Pijcie! niezrównanej dobroci Pijcie! Piwa Browarów Chełmińskich oraz

**PORTER ZYWIECKI** 31837 Reprezentacja i Składy Bydgoszcz, Jackowskiego 37, Tel. 15-05.

Jesteśmy stałymi odbiorcami **najprzedniejszego masła** po berlińskich cenach rynkowych. Obliczenie i uregulowanie gotówkowe natychmiast po otrzymaniu. **Butterhdlg. „Nordstern” I. Gusowski** Berlin, Mag-z nstr. 17. (31849) Telefon Königstadt 103 i 628. 50 własnych sklepów założ. w roku 1886.

**Przetarg przymusowy.** W piątek, dnia 18 grudnia o godz. 10-iej sprzedawane będą w Kejni u p. Daniłowicza za gotówkę największe dającemu (31849) fortepian i garnitur mebli salonowych. **Güntzel**, komornik sądowy w Kejni.

**HENRYK ZAK - POZNAŃ**

### Ochronca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, bioteczne, waloryzacyjne, kontrolowe, spółkowe, najmu, a mianowicie, podatki, ściąganie należności itd.

### St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304. Długocletnia praktyka 27310

### Wiedomo Ci?

że wypożyczalnia książek „LEKTORA” nie tylko wypożycza ale i ROZDAJE dobre książki. GDANSKA nr. 141 (292) 0

### 12 fotografii

3 zł. „Wioła”, Sienkiewicza 44. (31735)

### Ochronca prywatny

złatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyjne, sędziowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. (30179)

J. Wojciechowski, były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego Dworcowa 23.

### Futro

damskie i męskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skóry na bydy można po bardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej 28. I piętro wejście w podwórzu na prawo. (31641)

### MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi mekkich, sypialni, kuchni, oraz pojedynczych mebli solidnego wykonania na dogodnych ratowych warunkach poleca Ignacy Grajbert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel. 1921. (23490)

**Warszawska**  
Pracownia, Zofii Nowackiewiczowej przyjmuje do szycia garderobę damską. Śniadeczek 27, II ptr. (31522)

**Sprawy procesowe**  
cywilne, karne, hipoteczne handlowe, wekslowe, wojskowe, ściąganie należności, złatwia i sporządza wnioski, kontrakty, reklamacje wszelkiego rodzaju, Biuro „Argus”, Dworcowa nr. 13. (31715)

### Tani Bar!

Stary Rynek 14 obok apteki ma na składzie wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medalików, krzyży i t. p. Duży wybór galanterji skórzanej, perfumy, mydła toaletowe, szczerki i grzebienie w wielkim wyborze. (31216)

### Tani Bar!

Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek przybory szkolne itp. (31217)

### Najtańszej

w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu Komisowem, Pomorska nr. 6. (30442)

### Okazja.

Sprzedaję Gwiazdowa kapelusze damskie aksaminne, poczynszy od 5 zł. w dużym wyborze poleca Pracownia Kapeluszy N. Glowacka, Dworcowa 76. (30200)

### Zegarki

reparuje sumienne i tanio H. Chmielewski, mistrz zegarmistrz, ul. Dworcowa 56, III. (31840)

**Służba gońców**  
i przewóz bagażu wózkami i zarządzeniem, złatwia szybko i tanio „Kurier”, Parkowa 2-3. Tel. 1529. (31520)

### Podarki

gwiazdkowe: etażerki do książek, kwiatki stojaki i koszyczki do szycia, bombonjerki, talerze do ciast, pajaki szaszliczki, szaszliczkarze itp. poleca Pracownia Wypielatka, Gdańska nr. 13. (31832)

### Miód

(czysty zieleń)  
pod gwarancją z własnych pasiek brutto 3 kg 10.35 zł., 5 kg 16.50 zł., 10 kg 29.50 zł. wywózka za zaliczka. (31736)

### Rośliny — Herodaszce

p. Kozłowi, woj. Tarnobrz. (31736)

### Futro

damskie i męskie, spodki pod futra kołnierze, etole, pelerynki i różne skóry po cenach umiarkowanych poleca M. Foreczowa, Cieszkowskiego 17, II ptr. (31707)

### Jasne zabawki

jak na dzień, ze (32519)  
wszelkiego rodzaju kupują się najkorzystniej w znanej firmie

### Kazimierz Dux,

Mazowiec i fabrykacja, ulica Gdańska nr. 143. Ilustr. cenik franco. Odprędzającym zabut.

### Fortepiany

stroj, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, ulica Grodzka 13, róg Mostowej. Przyjmuję także zamówienia muzyki na śluby, zabawy domowe i towarzyskie podług życzenia. Tel. 273. (31309)

### Obuwie

z roczną gwarancją, najnowsze fasony, laki od 18 zł., szewro od 16 zł., boks od 15 zł. poleca Pracownia, Okole, Chełmińska 1. (31835)

### Przepisywanie

na maszynie, tłumaczenia w różnych językach, informacje i wnioski w sprawach podatkowych i administracyjnych złatwia skuratnie i tanio „Kurier”, Parkowa 2-3. Tel. 1529. (31817)

### SPRZEDAŻ

### Na raty!

**Ubrania** męskie  
**Płaszczki** damskie  
**Płaszczki** męskie  
**Ubrania** dziecięce  
**Płaszczki** dziecięce  
**Jopy sportowe** poleca (27190)

### Lucjan Szulc,

Długa 65.

### Na raty!

**Największy**  
wybór kamienie poczynszy od 3 tys. zł. jak również gospodarstw rozmaitych. Młyny, tartaki, przedsiębiorstwa samochodowe najrozszerzalsze dzierżawy, tudzież mieszkania z interesami i bez. Znajdziesz tylko w Biurze „Pogoń”, Dworcowa 80, I lewo.

**Majątki**  
ziemskie, domy itp. poleca na sprzedaż biuro Tarszwickiego, Dworcowa nr. 12. Tel. 760. (31859)

### 110 mrg.

buraczanej 23,000, 320 mrg 50,000 domy, wile poleca Szarek, Dworcowa 90. (31834)

### Gospodarstwo

16 morgów dobrej ziemi, budynki maszynowe, dom o 3 pokojach, przy stacji i zeszycie sprzedam lub zamienię na dom. Of. przym. Grundtke Pomorska 42. (31842)

### Dom

5 morgów ziemi, na przedmieściu Bydgoszczy za 3000 zł. na sprzedaż Zgł. Nowakowski, Kaszubska 24. (31831)

### Zakład

fotograficzny do odstąpienia w powiatowym mieście przy tem 2 pokój z kuchnią 10 Q zł. Zgł. Bydgoszcz, Dworcowa 80, Biuro Pogoń. (31705)

### Skład

rowerów i maszyn do szycia z warsztatem remontacyjnym, zorzylem mieszkaniem w mieście pow. na Pomorzu na sprzedaż Gółowska z góry 5 000 zł. Of. pod „Rower” do Ds (31705)

### Kupię

dobrze utrzymane futro. Of. z podaniem ceny i rodzaju futra do Dzien. Bydg. pod „Futro”. (31821)

### Pościele

za natchmiastową gotówką kupi młode małżeństwo. Gdzie, wskazuje Dzien. Bydg. (31294)

### Kupuje

stale używane meble i maszyny do szycia po najwyższych cenach. Jakubowski, Okole, jasną 9 parter w podwórzu. (31822)

### Futro

damskie, karakulowe, wzgl. fokowe kupię. Lask of. pod „Karakul” do Dzien. Bydg. (29320)

### Kupię

większą ilość dobrych worków do młki i zboża. Of. do Dzien. Bydg. pod „S. R.”. (31778)

### Konie

5-6 letnie, nie niżej 1.70 wysokości, poszukuje celem kupna Szawcarski Dwór, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27. Tel. 254. (31832)

### POSIADY

**Stenografji**  
wyczuwa wszystkich bezpłatnie, listownictwo Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (90203)

### Poszukuje

pięciu panów. zarobek miesięczny 200 zł. kapitał początkowy 75 zł. konieczne wymagany, świetne nowożyczenie „bez konkurencji”. F. Andrzejczak, Fredry 5, mieszkanie p. Umińskiego. (31771)

### Półterki

poszukuje Wilke, Bartoście, Fordońska 68. (31802)

### 2 dzielnych

pomocników fryzjerskich przyjmę o 20 grudnia. Leon Kuźniak, Inowrocław. (31602)

### Poszukuje

od 1.1.26. pomocnika gorzelniczego, Dulicki, Nakło, Spółka Gorzelniana. (31614)

**Dom**  
z piekarnią w Bydgoszczy, w dobrym punkcie, podwórza wjazd, stajnia, ogród owocowy wolne będzie 3 pok z kuchnią i piekarnią 12 000 zł. przy połowie wplaty lub w dzierżawie za 3 lata 4 000 zł. Zgł. Dworcowa 80, „Pogoń”, Bydgoszcz.

### Kamienica

naręcznikowa II piętro-ważni interesami dochodu 1.600 zł. miesięcznie w śródmieściu za 28 tys. przy połowie wplaty natychmiast do objęcia wiadomość Biuro „Pogoń”, Dworcowa 80 I lewo.

### Skład

rowerów i maszyn do szycia z warsztatem remontacyjnym, zorzylem mieszkaniem w mieście pow. na Pomorzu na sprzedaż Gółowska z góry 5 000 zł. Of. pod „Rower” do Ds (31705)

### Na sprzedaż

łóżeczko białe, stojaki do kieluszy, 2 matelakiny, piec żelazny z żelazami do prasowania, sukienka niebieska na 12 letnie dziewczę, trzewiki wysokie 39 i wiele innych rzeczy. Hancyk Sztaetlich 33. (31809)

### Autobus

20 osobowy sprzedam lub przyjmę sdnika. Of. pod „Interes” do Dzien. Bydg. (31720)

### Interes

rzeczniaki, zaprowadzony z całym urządzeniem w śródmieściu m. Bydgoszczy na sprzedaż za 2 200 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. (31771)

**Jadalnia**  
modna za 500 zł. na sprzedaż. Ul. Warszawska 13. (31830)

### Tanio

na sprzedaż rozmaite nowe zabawki. Pomorska 28. II. (31811)

### Na sprzedaż

łóżeczko białe, stojaki do kieluszy, 2 matelakiny, piec żelazny z żelazami do prasowania, sukienka niebieska na 12 letnie dziewczę, trzewiki wysokie 39 i wiele innych rzeczy. Hancyk Sztaetlich 33. (31809)

### Autobus

20 osobowy sprzedam lub przyjmę sdnika. Of. pod „Interes” do Dzien. Bydg. (31720)

### Interes

rzeczniaki, zaprowadzony z całym urządzeniem w śródmieściu m. Bydgoszczy na sprzedaż za 2 200 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. (31771)

### Na sprzedaż

łóżeczko białe, stojaki do kieluszy, 2 matelakiny, piec żelazny z żelazami do prasowania, sukienka niebieska na 12 letnie dziewczę, trzewiki wysokie 39 i wiele innych rzeczy. Hancyk Sztaetlich 33. (31809)

### Autobus

20 osobowy sprzedam lub przyjmę sdnika. Of. pod „Interes” do Dzien. Bydg. (31720)

### Interes

rzeczniaki, zaprowadzony z całym urządzeniem w śródmieściu m. Bydgoszczy na sprzedaż za 2 200 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. (31771)

**Meble**  
Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, tustry i inne przedmioty Plechowiak, Długa nr. 8 (18573)

### Garnitur

motory do mlócenia 12 konny w bardzo dobrym stanie za 3000 zł. na sprzedaż. Pa. St. Lubierski i Ska., fabryka maszyn, Keyala. Telefon 15. (31739)

### Kunarki

harczańskie, samce i samice na sprzedaż. Śniadeckich 27 II ptr. lewo. (31821)

### Sprzedam

futro karakulowe, męskie, spód i kołnierzy wyborowe skóry karakulowe, ca. 23 sztuk, 130 cm. długie, 150 cm. szerokie, jako nowe okaz rzadki. Of. do Ds Bydg. pod „330”. (31821)

### Na sprzedaż

pałto męskie, sprzęty kuchenne i wanna. Matejki 10, part. pr. (31723)

### Wóz

piekarski duży i mały tanio sprzedam. Fordońska 1. (31823)

**Za bencen**  
sprzedam szafę czarnobową, gobeliny, taleze, sterowoskie frazy, garnitur frakowy, dużo przedmiotów, podarki gwiazdkowa, Lihełta 10, III p., 11-12 4-5. (31630)

### Meble

prześcielonej roboty, we wnętrzu mahon. sypialka i jadalnia i także inne meble tanio poleca St. Dobrzyński, Długa 4. (31786)

### Futro

damskie, srebrze bronzowe okazynie sprzedam. M. Foreczowa, ul. Cieszkowskiego 17, II ptr. (31766)

### Na sprzedaż

pałto męskie, sprzęty kuchenne i wanna. Matejki 10, part. pr. (31723)

### Wóz

piekarski duży i mały tanio sprzedam. Fordońska 1. (31823)

**Bedziatne**  
małżeństwo poszukuje mieszkanie 1-2 pokoi z kuchnią, próżne, wolące za rok z góry przed wojennej dzierżawy. Of. do Ds. Bydg. pod „B. K.” 30”. (31781)

### POKOJE

#### Dla pani

umieblowany pokój frontowy, z łyżwaniera kuchni lub też z utrzymaniem do wynajęcia. Szczecińska 1, II lewo. (31777)

#### Przyjmę

na stancję chłopca szkół wyższych, troskliwa opieka, dobre odżywienie, Gdańska 67, I p. (31349)

#### Pokój

umiebl. do wynajęcia, ul. Wilńska 8 ptr. lewo. (31730)

#### Stancja

dla ucznia gimn. w domu obywatelskim, opieką troskliwą, odżywienie dobre, cena umiarkowana Cieszkowskiego 2, I p. (31717)

#### Pokój

do wynajęcia przy rodzinie inteligentnej spokojnej. Plac Piastowski nr. 2 III. (31719)

#### Pokój

umiebl. z osobnym wejściem do wynajęcia. Pomorska 53 II lewo. (31812)

#### Pokój

dla 2 panów do wynajęcia. Gajkowska, ul. Warszawsko 14. (31839)

#### Pokój

na 2 osoby wynajmę. Sw. Józefa 80 parter. (31822)

#### Pokój

umiebl. do wynajęcia. Król. Jadwigi 19 parter lewo. (31825)

#### 2 pokoje

w śródmieściu odstąpię zaraz na cały rok darmo za pożyczkę 2-3.000 zł. za bankowy procent. Of. pod „100” do Ds. Bydg. (31676)

#### 2 pokoje

umiebl. i z bez mebli zaraz do wynajęcia. Król. Jadwigi 19, III piętro na prawo. (31677)

#### OBWIASTWENIA

**Obwasty 39 gr.**  
Bar Anielski, Gdańska nr. 185. Koncert. (29177)

#### Za 50 zł.

miesięcznie i taniej prowadzę księgi buchaltaryjne obrotowe. Of. do Ds. Bydg. pod „Książki konyse”. (31827)

#### 1.000 słotek

wypożyczyć za otrzymanie praw biurowej. Of. pod „Handlowiec” do Ds. Bydg. (31775)

#### Na pewna

hipotekę na czas i zyczenie, podług kursu dolara, procent podług umowy, poszukuje ożyczkę od 800-5 000 zł. Zgł. do Ds. Bydg. pod „500-5 000”. (31796)

#### Utopione

papiery na nazwisko Jana Mądrejskiego, Kapuścińska Mała, unieważnia się. (31891)

#### Piec

(wilk) rasowy przybliżała się w razie nieodebrania do 21. 12. 25, staje się swoją własnością. L. Świętowski, Lubelska 1, I. (31896)

#### Bacność!

Ostrzegam przed dyskontem trzech weksli na łączną sumę 630 zł., które mi zostały podstępnie wystawione a płatne 20. XII, i w styczniu 1926 r., za które nie odpowiadają. Franciszek Nijakowski, Ugo. 4. (31850)

**KUP PERFUMY -- WODY ISTE**  
**KOLONSKIE -- MYDŁA ISTE**  
z znakiem ochronnym

a przekonasz się o niedorównanej jakości polskiej wytwórczości

**J. & S. Stempniewicz Poznań**  
Telefon 63.93.

Oddziały: Warszawa, ul. K. Skorpki 8, Telefon 55-43.  
Radom, Piłski 12.



**Na Nowy Rok i Karnawał**  
wykonuje  
**wszelkie druki**  
szybko, tanio i gustownie  
**Drukarnia Bydgoska**  
ulica Sosnajska 30.

### Biogła siująca

obeznana w gotowaniu poszukuje od 1 stycznia Ignacy Nowak, Hotel Koronowo. (31778)

### Wdowa

do domowej pracy na cały dzień może się zgłosić. Gdzie, wskazuje Ds Bydg. (31841)

### Dziwczynka

potrzebna do posługi. Cieszkowskiego 21 parter lewo. (31795)

### Dla bony

nauczycielki poszukuje posady na chętniej na majątku. Of. proszę nadać Sierka, Chelmo Poprzeczna 16. (31792)

**Introligatornia**  
„Dziennika Bydgoskiego”  
wyborek  
**oprawy książek**  
wraz wszelkie prace w zakresie introligacji i wszelkich uchwytów.

**Szofer - mechanik**  
z długocletnia praktyka, własnymi narzędziami, poszukuje posady. Zgł. pod „Mechanik-szofer” do Dzien. Bydg. (31736)

### Handlowiec

sumienny i dzielny, który prowadził ostatnie samodzielnie interes poszukuje posady jako ekspedient, lub przyjmę poważne zastępczo na Poznańskie. Mogę stawiać kaucję. Zgł. do Ds. Bydg. pod „888”. (31713)

### Poszukuje

posady organista fachowo uzdolniony, prowadzący chóry, kancelarje. Lask. zgł. do filii Ds. Bydg. w Toruniu, Szeroka 26, pod „K. W.”. (30382)

### Bona

z dobrym zyciem do trojga dzieci potrzebna. Zgłaszaj się ze świadectwami do firmy: „Ojciec”, Jana Kazimierza 2, od 12-2 i 4-5.

### Handlowca

Dziś o godz. 10 min. 15 wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Św. Sakramentami nasza najdroższa nigdy niezapomniana troskliwa matka i kochana babcia

ś. p. z Zyweriów

# Michalina Belńska

przeżywszy lat 57.

(31871)

W nieutulonym smutku pogrążone

## dzieci.

Król Wierzchucin 14. 12. 25 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 10 rano z domu żałoby.

### Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż w piątek, dnia 16 grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się

### licytacja

wywoławcza w Głównym Magazynie Zasobów, St. Bydgoszcz na 1603 szt. skrzyń drewn. próżnych i 130 beczek do pakowania, za gotówkę najwięcej dającym. Naczelnik Główny Mag. Zasobów. (31813)

### Jako praktyczne podarki gwiazdkowe

polecam

## parasole damskie, męskie i dla dzieci wachlarze laski

w bogatym wyborze po najniższych cenach.

### BYDGOSKA FABRYKA PARASOLI RUDOLF WFEISSIG

Gdańska 9 — naprzeciw Hotelu pod Orłem.

(31825)

Z dniem 15 b. m. przyjmuję zamówienia abonamentu

### Dziennika Bydgoskiego

na I kwartał 1926 i miesiąc styczeń w drukarni p. Kapsy ulica Kościuszki i w mieszkaniu przy ul. 3 Maja nr. 18.

Stanisław Sfrauchman Szubin.

(21443)

Na liczne życzenia zainteresowanych pań i panów otwieram z dniem 2 stycznia 1926 r. kurs wieczorowy amatorski celem nauczenia się ładnej i poprawnej **oprawy książek**. Podczas trwania kursu, każdy z uczestników będzie miał możność oprawienia kilkanaście książek darmo. Wielki wybór materiałów i narzędzi do dyspozycji. Pość uczestników ograniczona. Zapisy przyjmuję od 8-mej do 6-tej. **JÓZEF CZUBA**, Inwałdów, Bydgoszcz, Śaladeckich nr. 41.

### Oferuję

Świece kompozycyjne, świece kolorowe, świece gwiazdkowe, lameta złoto i srebro po cenach zniżonych „**EROX**” zakł. chem. Bydgoszcz, ul. Toruńska 196. Telefon 281. (31818)

### Na gwiazdkę!!!

polecam w wielkim wyborze **Kolendy i Nuty** wszelkich utworów: klasycznych nowoczesnych i popularnych, jak również wszelkie wydania na salonową orkiestrę. (31800) Najnowsze szlaczery stałe na składzie. Wielkopolski Centralny Świad Nut. **W. Feutsch, Bydgoszcz ul. Mostowa nr. 2. 2 piętro.**

### Rutynowanego sekretarza adwokackiego

poszukuję od 1 stycznia 1926 do Koronowa. Zgłoszenia osobiste Sąd Powiatowy w Bydgoszczy, pokój nr. 42, między 11—1.azą. (31792)

### Potrzebny natychmiast rutynowany korespondent

(chrześcijanin) piszący na maszynie ze znajomością branży drzewnej. Wymagany język: angielski, niemiecki i polski. Oferty z podaniem referencji uprasza się nadsyłać do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska nr. 115 pod „Poważna firma”. (31430)

### Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowym nad majątkiem kupca Juliana Chruscińskiego w Bydgoszczy wyznaczono termin celem odebrania od zarządcy sprawozdanie końcowe na dzień 18. stycznia 1926 r. o godz. 10-tej przed poł. w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy pokój 12. (31813)

Bydgoszcz, dnia 10 grudnia 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego.

### Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca Ivar Malmberg w Bydgoszczy, ul. Dąb Lobeiskiej 14a, właścicieli firmy „Sewedpol Ivar Malmberg” w Bydgoszczy wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem 14 grudnia 1925 r. o godz. 12 w połud. postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. kupca Antoniego Kufia w Bydgoszczy, ul. Krakowska 17. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20. 1. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niniejszym Sądzie termin na dzień 7 stycznia 1926 r. o godz. 10 przed poł., zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności, termin na dzień 1 lutego 1926 r. o godz. 10 przed poł. pokój 12.

Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 1 stycznia 1926 r. donieśli zarządcę masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 14 grudnia 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (31820)

### Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 17 grudnia 1925 r. o godz. 13-tej sprzedawać się będzie przy ul. Jagiellońskiej nr. 71 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: (31824)

### kompl. urządzenie restauracyjne.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 15. XII. 1925 r.

Oddział Egzekucyjny

przy Magistracie miasta Bydgoszczy.

(—) Wache, Radca Miejski.

### Nowość w Bydgoszczy!

## Magja - Telepatja - Hipnotyzm

### BASZA-BEJ

ze znakomitem medjum p. Marylą i p. Laurą — spirytystka wystąpi w środę i czwartek, dnia 16 i 17 grudnia

w **Resursie Kupieckiej.**

Początek przedstawienia o godz. 8-ej wiecz.

Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50 zł.

Sala dobrze ogrzana! (31814)

## Zajęcie

kupuję każdą ilość i płacę najwyższe ceny dzienne. (31836)

### Bydgoski Dom Delikatesów Leon Jankowiak.

Telefon 191. BYDGOSZCZ, Gdańska 22.

### Publiczny zakup!

W sprawie spornej zakupuje w przetargu publicznym od najmniej zadającego w sobotę, dnia 19. 12. b. r. o godz. 12, na pol. w sali Hotelu pod Orłem

15 tonn owsa.

Wł. Junk, zaprzyśięzony sędzia handlowy przy izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy. (31818)

### Brylanty złoto i srebro

kupuje i płaci najwyższe ceny. (30101)

Raszurowski, Biłga 29.

### Fabryka wyrobów czekoladowych

z kompl. urządzeniem form etc. za 7 tysięcy zł. natychmiast na sprzedaż. Fabryka może zatrudnić ca. 100 osób. Zgłosz. do „Słowa Pomorskiego”, Toruń pod „K. 1538” (31783)

Wdowa przystojna, samodzielną zawrze znajomość z wyższym urzędnikiem na stanowisku. Oferty pod „N. N. 15” do Dz. Bydg. (31804)

### Młody pomocnik ślusarski

posiadający dobre świadectwa poszukuje posady natychmiast lub 1. 1. 26 najchętniej w warsztatach. Łask. zgł. z podaniem szczegółów upr. się skier. do Dz. Bydg pod „28307”. (31798)

### Wdowa przystojna.

posiadający dobre świadectwa poszukuje posady natychmiast lub 1. 1. 26 najchętniej w warsztatach. Łask. zgł. z podaniem szczegółów upr. się skier. do Dz. Bydg pod „28307”. (31798)

Wdowa przystojna, samodzielną zawrze znajomość z wyższym urzędnikiem na stanowisku. Oferty pod „N. N. 15” do Dz. Bydg. (31804)

## KLINIKA LALEK

Wszelkie części do lalek

ZABAWKI

FABRYKACJA LALEK

T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a.

## OWIES kupuje

Rejon. Kierownictwo Intendenty Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 77, telefon 2837

## Nerwowi Neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują broszurę Dr. Weisego „Cierpienia n r wów”. (29643)

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk.



## Restauracja MUSS, Pomorska 44.

Dziś w środę, dnia 16. XII. 1925 r.:

## Świeże kiszki, nogi i flaki

na co najuprzejmiej zaprasza Gospodarz. (31780)

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na I kwartał 1925 r. (styczeń, luty, marzec) za 8,58 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr.: \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy.

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za I kwartał 1926 (styczeń, luty, marzec) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1925.

podpis: \_\_\_\_\_

### Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na styczeń 1926 r. za 2,86 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_

Miejscowość: \_\_\_\_\_ ulica i nr.: \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy.

Zi \_\_\_\_\_

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za styczeń 1926 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

\_\_\_\_\_ dnia \_\_\_\_\_ 1925.

podpis: \_\_\_\_\_